

ISSN 1689-8664

REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

LIPNO-CLI.PL

Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką

LIPNO

Kierowca autobusu
miał 0,7 promila!

str. 2 - Aktualności

SKĘPE/WIELGIE

Są dwa bezpieczne
kąpieliska

str. 4 - Aktualności

SKĘPE

Gorąca zabawa
na Dniach Skępego

str. 5 - Społeczeństwo

CZWARTEK
10 LIPCA 2025

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 14/2025 (836)

CLI



DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Długi spłacone, szpital ocalony

POWIAT ▶ Powiat lipnowski spłacił resztę długów za SPZOZ w kwocie 4,3 mln złotych, które były rozłożone do 2028 roku. Przekształcony w spółkę szpital nie generuje zadłużenia, leczy każdorazowo około 350 pacjentów na kilku oddziałach



– Rada powiatu podjęła uchwałę, żeby spłacić ostateczną kwotę zadłużenia przejętego po lipnowskim szpitalu warszawskiemu bankowi – mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Jest to niebagatelna kwota 4,3 mln złotych. Szpital w czasach, kiedy ja zostałem starostą w grudniu 2006 roku, był zadłużony na kwotę 67 milionów złotych, był to bankrut, nie były wypłacane wynagrodzenia pracownikom, nie dostarczano już do szpitala nawet pieczywa, a pacjenci hospitalizowani musieli ze

sobą przywozić wenflony, antybiotyki.

W lutym 2009 roku ówczesna Rada Powiatu w Lipnie zdecydowała, na wniosek zarządu powiatu i jego wóldarza Krzysztofa Baranowskiego, o likwidacji SPZOZ-u i utworzeniu spółki prawa handlowego „Szpital Lipno”. Długi w kwocie 67 milionów złotych przejął powiat lipnowski, który to potem przystąpił do Planu B i otrzymał 30,4 milionów złotych dotacji od państwa. Powiat dołożył musiał 6 milionów złotych, by

otrzymać w latach 2008-2009 najpierw 19 milionów, potem 11 milionów złotych.

– Zostało jednak prawie 40 milionów złotych zobowiązań i odsetki – przypomina starosta Baranowski. – Dla mnie osobiście był to wielki ciężar finansowy, a mimo tego nie zaniechaliśmy inwestycji. Obecnie na rynku ochrony zdrowia nie dzieje się dobrze, szpitale zadłużają się, a nasz szpital radzi sobie dobrze. Leczy w dziedzinie neurologii i psychiatrii pacjentów z całego województwa, mamy pacjentów z całego kraju także.

Radni powiatowi zdecydowali na ostatniej sesji, 2 lipca, jednogłośnie, że 4,3 mln złotych ze środków własnych, powiatowych przeznaczy teraz na spłatę pozostałego długu po szpitalu. Raty zgodnie z umową zawartą przez powiat lipnowski z bankiem były rozpisane na jeszcze trzy lata, do sierpnia 2028 roku.

– Robimy to przed czasem, żeby zamknąć temat SPZOZ-u – podsumowuje Krzysztof Baranowski.

dokończenie na str. 31

Gmina Wielgie

OSP Oleszno ma już 110 lat!

W sobotę 5 lipca druhowie z Oleszna świętowali wyjątkowy jubileusz. Mowa o 110-leciu powstania jednostki OSP Oleszno.



Z tej okazji odbył się uroczysty apel, podczas którego odsłonięta została pamiątkowa tablica, upamiętniająca wieloletnią historię i zaangażowanie naszych druhów, ufundowana przez druha Mariusza Trojanowskiego. Nie zabrakło zaproszonych gości, m.in. wiceminister Małgorzaty Baranowskiej oraz samorządowców różnych szczebli, od wicemarszałek województwa Anety Jędrzejewskiej, po starostę lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego i władze gminy Wielgie z wójtem Sławomirem Sadowskim na czele.

– Taka organizacja to przede wszystkim wiele pokoleń osób, które tę jednostkę tworzyły. To wy, wasze rodziny, jesteście dzisiaj bohaterami. Dziękuję wam bardzo za zaangażowanie, pracę i wkład, bo przez te 110 lat to niezliczona ilość wyjazdów, aby ratować życie i mienie mieszkańców nie tylko gminy Wielgie, ale zapewne i całego powiatu. Zawód strażaka to zawód najwyższego zaufania społecznego – mówiła podczas uroczystości wiceminister pracy Małgorzata Baranowska.

dokończenie na str. 30

Kierowca autobusu miał 0,7 promila!

LIPNO ▶ Przez dwa dni policjanci z lipnowskiego Wydziału Ruchu Drogowego prowadzili działania nastawione na kontrole trzeźwości. W środę i czwartek w godzinach 6.00-8.30 i 18.00-21.00 sprawdzili 1000 osób kierujących pojazdami. Wśród nieodpowiedzialnych kierujących znalazł się kierowca autobusu



Maleje tolerancja dla nietrzeźwych, którzy wsiadają za kierownicę aut. Ilość wypadków drogowych, które powodują, jest ogromna i nie ma społecznej zgody na łamanie prawa w tym zakresie. Niebezpieczeństwo stwarzają zarówno kierujący pojazdami mechanicznymi jak i rowerami. Policjanci coraz częściej obserwują godne pochwały reakcje świadków, którzy uniemożliwiają jazdę nietrzeźwym lub przekazują funkcjonariuszom informacje o nich.

Przez dwa dni (25

i 26.06.2025) policjanci z lipnowskiego wydziału ruchu drogowego prowadzili działania kontrolujące trzeźwość u kierowców na terenie naszego powiatu w godzinach 6.00-8.30 i 18.00-21.00. Skontrolowali 1000 kierujących.

Niechlebnego czynu dopuścił się kierowca autobusem. Chociaż na widok kontrolujących trzeźwość policjantów zjechał na parking, nie uniknął badania, które wykazało, że ma w organizmie ponad 0,7 promila alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy 38-

letniemu mieszkańcowi Lipna. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu zakaz prowadzenia pojazdów wysoka grzywna i nawet do trzech lat pozbawienia wolności. Na szczęście nieodpowiedzialny kierowca nie przewoził w tym momencie pasażerów.

Wysoki mandat w wysokości 2,5 tysiąca złotych będzie musiał zapłacić kierowca rowerem zatrzymany w miejscowości Głodowo. Miał w organizmie blisko 0,9 promila alkoholu.

(ak), fot. KPP Lipno
OGŁOSZENIE

Dobrzyń nad Wisłą

Powstaje pierwszy żłobek

Trwają intensywne prace budowlane związane z tworzeniem żłobka w Dobrzyniu nad Wisłą, który będzie pierwszym tego typu obiektem w gminie.



Opiekę w placówce znajdzie 24 dzieci, w tym jeśli zajdzie taka potrzeba dzieci z niepełnosprawnościami lub wymagające szczególnej opieki, do ukończenia roku szkolnego, w którym dziecko ukończy 3. rok życia lub dłużej, zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawą z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Wartość zadania pt. „Utworzenie żłobka w Gminie Dobrzyń nad Wisłą” wyniesie 1 698 226,56 zł, z czego kwota 1 380 672,00 zł pochodzi z dofinansowania z Unii Europejskiej, a pozostałe środki w kwocie 317 554,54 zł z budżetu państwa, w ramach programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Aktywny Maluch 2022-2029”. Dzięki tym środkom możliwe jest stworzenie przyjaznej, nowoczesnej przestrzeni, która odpowiada na potrzeby najmłodszych mieszkańców gminy oraz ich rodziców.

Obecnie prace budowlane skoncentrowane są wewnątrz bu-

dynku, jednak już w najbliższym czasie rozpoczną się także wokół obiektu i obejmować będą wyposażenie i montaż placu zabaw wraz z bezpieczną nawierzchnią i ogrodzeniem, a także zagospodarowanie terenu wokół budynku.

Aktywny Maluch to nowa odsłona programu znanego dotychczas pod nazwą Maluch+. Jego celem jest tworzenie nowych żłobków i klubów dziecięcych oraz miejsc opieki u dziennych opiekunów. Program ma charakter wieloletni, potrwa do 2029 roku i zakłada powstanie ok. 102 tys. nowych miejsc opieki nad maluchami w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów.

Program łączy środki z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) oraz Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego (FERS), a także środki budżetu państwa.

Nowo powstały żłobek zlokalizowany będzie w nowym budynku, który będzie kompleksem przedszkolno-żłobkowym.

(ak)
fot. nadesłane

KURCZAKI Z RUŻA

Wiejskie brojlery

SPRZEDAŻ

od 21.07 do 26.07 lub do wyczerpania zapasów
w godzinach: 09:00 - 17:00

ZAPRASZAMY
BURKWICZ - Ruże 13

606-110-483 / 54 280 19 22



Summer Fest już po raz trzeci

POWIAT ▶ Powiat Lipnowski przy współpracy z Miastem Lipno oraz Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych w Lipnie zorganizował kolejną edycję festiwalu muzycznego Summer Fest

Na tym pięknym powitanium lata i wakacji bawili się mieszkańcy całego powiatu lipnowskiego oraz goście spoza jego granic. Impreza zgromadziła prawdziwe tłumy. Nic dziwnego, bo wystąpili artyści znani i lubiani zarówno przez młodszą, jak i starszą publiczność.

Na rozpoczęcie wystąpił lipnowski zespół Osiedle Kwiatów. Oficjalnego otwarcia Summer Fest dokonali: Starosta Lipnowski Krzysztof Baranowski, Burmistrz Miasta Lipno Paweł Banasik i Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Marcin Kawczyński. Podczas takiego wieczoru nie mogło zabraknąć także znamienitych gości. Na lipnowskim festiwalu pojawili się: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska oraz Poseł na Sejm RP Piotr Kowal.

Po koncercie Danzela, który nawiązał rewelacyjny kontakt z publicznością, Starosta Lipnowski Krzysztof Baranowski przedstawił delegację dwóch zaprzyjaźnionych powiatów – myślenickiego w województwie ma-



łopolskim na czele z Tadeuszem Żabą, Przewodniczącym Rady Powiatu Myślenickiego i tarnobrzkiego w województwie podkarpackim na czele z Dominikiem Szewcem – Przewodniczącym Rady Powiatu Tarnobrzkiego oraz Pawłem Bartoszkim – Starostą Tarnobrzkiem.

– Cieszę się, że możemy gościć u siebie naszych przyjaciół z dwóch powiatów z południowego krańca naszego kraju – mówi Starosta Lipnowski Krzysztof Baranowski. – Dzięki takiej przyjaźni między samorządowcami z wieloletnim

stażem możemy się wymieniać doświadczeniami. Jest to bardzo pomocne przy rozwiązywaniu różnych problemów, których nie brakuje. Chociaż nasz powiat jest od nich mniejszy, to nigdy nie baliśmy się nowych wyzwań, a w niektórych rozwiązaniach byliśmy prekursorami w Polsce.

Następnie na scenie pojawiła się Lanberry, która wykonała swoje największe przeboje i porwała publiczność do wspólnej zabawy. Festiwal zakończył niezapomniany i wyjątkowy koncert Gromee. Po takich koncertach wielu osobom z publiczności żal

było wracać do domów!

Summer Fest był także świetną okazją do wręczenia Nagród Starosty Lipnowskiego. W gronie uhonorowanych znaleźli się: w kategorii ochrona i promocja zdrowia oraz ratownictwa i ochrony ludności – **Kazimiera Kwiatkowska**, działalność na rzecz rozwoju gospodarczego Powiatu Lipnowskiego, w tym przeciwdziałanie bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy – **Karen Avetysian**, upowszechnianie i rozwój kultury fizycznej i sportu oraz turystyki i krajoznawstwa – **Jarosław Krzeszew-**

ski, twórczość artystyczna – **Adam Falkowski**, działalność społeczna i zaangażowanie na rzecz drugiego człowieka – **Katarzyna Krakowska**, nauka, edukacja, oświata i wychowanie – **Jerzy Rzekoński**, budowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz aktywizacja mieszkańców Powiatu w życiu społecznym – **Halina Opalczevska** oraz upowszechnianie i rozwój kultury i sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego – **Renata Chęcka**.

– W ten sposób jako władza powiatu staram się docenić ludzi, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju naszego powiatu – stwierdza Starosta Lipnowski Krzysztof Baranowski. – Jestem pełen uznania dla ich działalności i odnoszonych sukcesów.

Ponadto wręczono nagrody za udział w konkursie fotograficznym „Dzieje się! Wydarzenia powiatu lipnowskiego w obiektywie”. Otrzymali je: Bartłomiej Wielgus, Szymon Skrzyński, Kacper Karczewski i Antonina Cymerman.

(artykuł sponsorowany)

Powiat

Wybudują 26 km asfaltowych dróg!

W tegorocznym budżecie Powiatu Lipnowskiego zaplanowano dla Zarządu Dróg Powiatowych w Lipnie kwotę inwestycyjną w wysokości około 9 000 000 zł.



Blisko 8 300 000 zł przeznaczono na modernizację dróg powiatowych. Każda z gmin zyska wyremontowaną drogę, w wielu przypadkach będą to odcinki łączące drogi powiatowe z drogami wojewódzkimi. Zakres tych robót to 26 kilometrów nowej nawierzchni asfaltowej na 22 drogach, łącznie z przebudową przepustów drogowych.

Roboty zostały tak podzielone, aby w każdej z gmin poprawić częściowo stan techniczny dróg powiatowych. Prace są już

na półmetku. Część dróg posiada nowe dywaniki, gdzie pozostało jeszcze powierzchniowe utrwalenie i regulacja poboczy. Pozostałe zaplanowane odcinki zostaną niebawem pokryte nową nawierzchnią. Prace modernizacyjne zakończą się do końca sierpnia br.

Największą z inwestycji drogowych, które realizuje Powiat Lipnowski, jest zadanie pt. „**Remont drogi powiatowej nr 2733C Myślakówko - Kozióróg Leśny na odcinku od km**



o+000 do km 2+145 w miejscowościach Myślakówko, Myślakowo, gmina Tłuchowo, powiat lipnowski”, na którą Powiat otrzymał dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Kwota uzyskanego dofinansowania to 347 233,00 zł, wartość całego zadania wraz z wkładem własnym wynosi 694 467,47 zł. Długość remontowanego odcinka drogi wyniesie 2,248 km. Zakres prac obejmuje nie tylko nawierzchnię jezdni, ale także

wykonanie regulacji poboczy, wymianę przepustów i cieku korytkowego, remont chodnika, regulację zjazdów z kostki betonowej oraz utwardzenie zjazdów gruntowych.

W ramach wydatków inwestycyjnych zaplanowano także zakupy dla Zarządu Dróg Powiatowych w Lipnie w łącznej kwocie 1 100 000 zł. Zostanie ona przeznaczona na zakup samochodu osobowego i ciężarowego wraz z piaskarką i pługiem odśnieżnym. Usprawni to zimowe

utrzymanie dróg powiatowych. Dla poprawy pracy przy bieżącym utrzymaniu dróg zakupiono koparkę kołową marki VOLVO. Będzie też mulczer leśny do utrzymania zieleni przydrożnej.

– Bieżący rok obfituje w inwestycje drogowe – podsumowuje Starosta Lipnowski. – Bardzo leży nam na sercu bezpieczeństwo wszystkich użytkowników naszych dróg. Każda wydana złotówka na ten cel to inwestycja w bezpieczną przyszłość.

(artykuł sponsorowany)

Są dwa bezpieczne kąpieliska

SKĘPE/WIELGIE ▶ 1 lipca oficjalnie rozpoczął się sezon kąpielowy nad Jeziorem Skępskim Wielkim, a 27 czerwca nad Jeziorem Orłowskim w Teodorowie. Są to zarejestrowane przez Kujawsko-Pomorskiego Inspektora Sanitarnego kąpieliska w powiecie lipnowskim



W tym roku jest lepiej niż rok temu i wcześniej. Zamiast jednego kąpieliska w Skępem mamy dwa w powiecie lipnowskim. Warto zaznaczyć, że w Teodorowie w gminie Wielgie strzeżone kąpielisko jest tylko w piątki, soboty i niedziele, ale to już i tak progres w porównaniu z ubiegłymi sezonami.

Skępe z kąpieliskiem od lat

Rajcy miejscy ponownie jednogłośnie zgodzili się na zorganizowanie kąpieliska w Skępem i wyznaczili termin sezonu na dwa wakacyjne miesiące. Przypomnijmy, że zgodnie z prawem kąpielisko to wyznaczony uchwałą rady gminy, wydzielony i oznakowany fragment wód powierzchniowych, wykorzy-

stywany przez dużą liczbę osób kąpiących się, gwarantujący bezpieczeństwo kąpeli określone unijną dyrektywą dotyczącą zarządzaniem jakością wody.

– Rada gminy corocznie do 20 maja uchwala sezon kąpielowy oraz określa wykaz kąpielisk na terenie gminy – wyjaśnia przedstawicielka Urzędu Miasta i Gminy w Skępem. – Ustalone przez radę kąpielisko ma gwarantować pełne bezpieczeństwo kąpeli, co wynika z wymagań unijnej dyrektywy dotyczącej zarządzania jakością wody w kąpieliskach. Wskazaliśmy jedno kąpielisko, które będzie zlokalizowane przy ulicy Plażowej, czyli tam, gdzie było wyznaczone w latach poprzednich. Sezon kąpielowy określiliśmy od 1 lipca

do 31 sierpnia 2025 roku. Organizator kąpieliska złożył do burmistrza miasta i gminy Skępe wniosek o organizację kąpieliska miejskiego w Skępem przy ulicy Plażowej. Organizatorem jest miasto i gmina Skępe.

I był to tylko jeden wniosek. Do zamiaru utworzenia kąpieliska nikt nie wniósł uwag, pozytywnie zamiar zaopiniowało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Gdańsku, Główny Inspektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipnie. Radni skępscy jednogłośnie opowiedzieli się za utworzeniem kąpieliska przy ulicy Plażowej w Skępem.

Kąpielisko nad Jeziorem Wielkim w Skępem będzie więc bezpieczne, badane przez służby sanitarne i chronione przez ratowników wodnych lipnowskiego WOPR. Czynne w wyznaczonych godzinach od 10.00 do 18.00, oznakowane, a sezon potrwa od 1 lipca do końca sierpnia.

– Badanie wody będzie robione przed rozpoczęciem sezonu, a później trzy razy w sezonie – informuje przedstawicielka skępskiego ratusza. – Tak jak co roku jest podpisana umowa z naszym najbliższym Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, czyli lipnowskim.

Badanie wody w jeziorze odbyło się 30 czerwca, następne będzie 15 lipca. Plażowicze będą więc korzystać z dopuszczo-

nej do kąpeli wody w akwenie i zmodernizowanego pomostu kąpielowo-wypoczynkowego na Jeziorze Wielkim, przebieralni, które zostały wybudowane i zmodernizowane przed kilkoma laty z dofinansowaniem kwotą 250 tysięcy złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Do dyspozycji wypoczywających jest więc plaża, wyznaczone kąpielisko, odnowione pomosty rekreacyjne, plac zabaw dla dzieci, siłownia plenerowa, ławeczki i nadzór ratowników. Do skępskiego kąpieliska prowadzi wybrukowana ulica Plażowa z oświetleniem i monitoringiem. Nie brakuje punktów gastronomicznych i wypożyczalni sprzętu wodnego.

Z danych inspekcji sanitarnej wynika, że kąpielisko nad Jeziorem Wielkim w Skępem jest jedynym w gminie Skępe i jednym z dwóch w powiecie lipnowskim. Tylko tu w gminie Skępe, w której jezior nie brakuje, można liczyć na cykliczne badanie stanu czystości wody w jeziorze przez sanepid, nadzór i bezpieczeństwo. Jezioro Wielkie ma 120 hektarów i w najgłębszym miejscu 4 metry.

Kąpielisko w Teodorowie też bezpieczne

W powiecie lipnowskim drugie kąpielisko będzie funkcjonowało w tym sezonie także w gminie Wielgie, w Teodorowie nad Jeziorem Orłowskim. Tam sezon kąpielowy potrwa

od 27 czerwca do 31 sierpnia. Do dyspozycji wypoczywających będzie plaża piaszczysto-trawiasta, przebieralnie, toalety, punkt wody pitnej, wypożyczalnie rowerów wodnych, kajaków, desek SUP, łodzi wędkarskich. Kąpielisko w Teodorowie będzie czynne w godzinach 10.00-18.00 w piątki, soboty i niedziele.

Jezioro Orłowskie jest akwenem polodowcowym, rynnowym, położone między Orłowem, Teodorowem i Piasecznem. Powierzchnia to prawie 90 hektarów, głębokość ponad 30 metrów, linia brzegowa 40 metrów. Wyznaczony jest brodzik dla dzieci. Badanie sanitarne odbyło się 20 czerwca, w ubiegłym roku woda nie była klasyfikowana.

Korzystanie z kąpielisk poza wyznaczonymi godzinami odbywa się na własną odpowiedzialność. Na żadne z naszych kąpielisk nie można wprowadzać zwierząt.

W sąsiednim powiecie rypińskim też nie jest lepiej, tam status kąpieliska i nadzór sanepidu ma tylko kąpielisko Sitnica nad Jeziorem Nadroskim. I tam sezon kąpielowy potrwa od 28 czerwca do 31 sierpnia.

Zachęcamy więc do bezpiecznego wypoczynku na kąpielisku w Skępem przy ulicy Plażowej lub w Teodorowie w gminie Wielgie. W całej Polsce jest utworzonych 710 kąpielisk.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Region/Kraj

Paragon ma wielkie znaczenie

Urzednicy lipnowskiej skarbówki przypominają naszym czytelnikom: „Weź paragon – zadbaj o swoje prawa i wspieraj uczciwy handel”. Dopominajmy się więc o potwierdzenie każdej, nawet najmniejszej transakcji.



Latem, gdy wielu z nas korzysta z zasłużonych urlopów, chętnie odwiedzamy nadmor-

skie kurorty, górskie miejscowości czy malownicze jeziora. To czas relaksu, ale także

wzmoczonej aktywności handlowej i usługowej. Niestety, wakacje to również okres,

w którym częściej dochodzi do nieuczciwych praktyk ze strony sprzedawców. Dlatego tak ważne jest, aby podczas letnich zakupów i korzystania z usług zawsze prosić o paragon.

Paragon to nie tylko potwierdzenie zakupu, wyjaśniają urzednicy skarbowi z Lipna, ale to podstawowe prawo konsumenta. Dzięki niemu mamy możliwość złożenia reklamacji. Jest to także dowód na to, że transakcja została dokonana zgodnie z przepisami. Brak paragonu często uniemożliwia dochodzenie swoich praw, zwłaszcza w przypadku wadliwego towaru czy niewłaściwego wykonania usługi.

Poza aspektem konsumentskim, branie paragonów ma również wymiar społeczny. Wymagając ich, wspieramy uczciwą konkurencję i przyczyniamy się do ograniczania tzw. szarej

strefy. Każdy paragon to dowód, że sprzedawca odprowadza należne podatki z których finansowane są m. in. edukacja, ochrona zdrowia i inne usługi publiczne, z których korzysta całe społeczeństwo.

Założa Urzędu Skarbowego w Lipnie przypominają: „urlop to czas wypoczynku, ale warto pozostać czujnym. Paragon to mały dokument, który ma wielkie znaczenie. Prośmy o niego zawsze i wszędzie – dla siebie, dla innych i dla uczciwego rynku”.

My również apelujemy dla każdego konsumenta o zabieranie ze sobą paragonów lub dopominanie się o wydrukowanie paragonu, a do sprzedawców i usługodawców, by zawsze transakcję kończyli wydaniem paragonu.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gorąca zabawa na Dniach Skępego

SKĘPE ▶ 5 lipca nad Jeziorem Wielkim odbyły się obchody Dni Skępego. Gwiazdą wieczoru był zespół Loka, nie brakowało regionalnych pyszności i zabaw dla dzieci



– Na naszym stoisku każdy znajdzie dla siebie ciasta, są go-fry, jest wata cukrowa – wymie-

niają członkinie KGW Kukowianki. – My serwujemy przepyszną, jak mówią częstujący się, gro-

chóweczkę – dodają gospodynie z Wioski.

W organizację Dni Skępego zaangażowali się nie tylko samorządowcy z burmistrzem Rafałem Gołębiewskim na czele, dom kultury z dyrektorką Magdą Sosińską, ale także stowarzyszenia i organizacje, w tym koła gospodyń wiejskich i ochotnicze straże pożarne z miasta i gminy Skępe.

Uroczystość odbyła się na plaży miejskiej nad Jeziorem Wielkim, co było strzałem w dziesiątkę dla gorącej zabawy przy upalnej pogodzie. Ze sceny płynęła muzyka w wykonaniu orkiestry OSP

w Skępem, scholi „Echo Nieba”, Paki z TrzePaka, Natalii Redeckiej, Nabb Squadu, Animozi. Wystąpili niepełnosprawni w ramach „Muzyki płynącej z serc osób niepełnosprawnych”, wśród których nie zabrakło Andrzeja Orciucha z Rypina. Gwiazdą wieczoru był zespół Loka, a do północy dj Miniks bawił zgromadzonych do tańca pod gołym niebem.

Na dzieci czekały dmuchane zjeżdżalnie i inne atrakcje, były kolorowe warkoczki, malowanie buziek i wata cukrowa w różnych kolorach. Na zmęczonych gorącą zabawą czekały wody Jeziora

Wielkiego, a nad bezpieczeństwem kąpeli czuwali ratownicy lipnowskiego WOPR.

Dni Skępego przedłużyły się o niedzielę, kiedy na sąsiednim terenie stadionu sportowego i wiat rekreacyjnych należącym do powiatu lipnowskiego dzieci bawiły się w wesołym miasteczku, drухowie serwowali kiełbaski z grilla, była fotobudka i zabawy dla całych rodzin. Zwieńczeniem dwudniowego świętowania był kino plenerowe na plaży miejskiej.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE
LIPNO-CLIP.PL

Skępe

Pobiegli z koziołkiem

6 lipca ze stadionu w Skępem wyruszyło 196 biegaczy. Dystanse były dostosowane do wieku, a na każdego czekały medale i poczęstunek.



Zapisało się 208 osób, na starcie stanęło 196 biegaczy w różnym wieku. Najmłodsi pokonywali 100 metrów, trochę starsi 200 metrów, 300 metrów, a nawet 400 metrów. Młodzież i dorośli stanęli

na starcie biegu głównego i pokonali 5 kilometrów. Pokonanie trasy nie ułatwiał upał, ale organizatorzy zadbał o bezpieczeństwo, napoje i poczęstunek.

– Tu jest wspaniała atmosf-

ra i przyjechaliśmy po raz kolejny, chyba trzeci – mówią nam sierpczanie. – Dobrze się biega, teryny nad jeziorem są piękne, trasa w części przez Borek. Jest super. Dobrze, że co roku jest ten bieg

koziołka organizowany.

W niedzielne popołudnie odbył się już ósmy Bieg Koziołka, który jak widać na stałe wpisał się w kalendarze nie tylko miasta i gminy Skępe, ale także mieszk-

kańców powiatu lipnowskiego i sąsiednich regionów. Tegoroczny bieg wpisał się w obchody Dni Skępego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE
LIPNO-CLIP.PL

Śpiewać każdy mógł

LIPNO/REGION ▶ 18 czerwca w kinie Nawojka ponad 39 uczniów szkół podstawowych z powiatu lipnowskiego zmierzyło swoje talenty i umiejętności w konkursie wokalnym „Śpiewać każdy może” organizowanym corocznie przez lipnowskie Miejskie Centrum Kulturalne



W środowe przedpołudnie najlepsi młodzi wokaliści zgromadzili się w lipnowskim kinie Nawojka, by stanąć na scenie i zaprezentować wybrany przez siebie przebój. Jurorzy oceniali skrupulatnie, dyrektor domu kultury Arkadiusz Świerki czuwał nad

przebiegiem zmagania, a nauczyciele i rodziny dodawali otuchy solistom.

W kategorii uczniów klas I-III wygrała Magdalena Brzyszc przed Emilią Wysinią i Zofią Redecką. Wyróżnione zostały: Aleksandra Redeczka, Klara Trojanow-

ska oraz Ada Chmielewska.

Maja Celmer wygrała wśród uczniów klas IV-VI. Drugie miejsce zdobył Dawid Wiśniewski, a trzecie Aleksandra Grubecka. Wyróżnienia otrzymali: Mateusz Borowski oraz Maja Kołodziejska.

Wśród uczniów klas VII-VIII

wygrała Nadia Jaworska przed Karoliną Górzyńską. Trzecie miejsce jurorzy przyznali Julii Szychulskiej. Wyróżnione zostały: Wiktoria Detmerowska i Karolina Bogucka.

Konkurs był wspaniałym koncertem i promocją młodych

talentów, a o jego znaczeniu świadczy wieloletnie, niesłabnące powodzenie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Gmina Skępe

Coś się kończy, coś się zaczyna

23 czerwca edukację przedszkolną zakończyli starszacy z Przedszkola Publicznego „Pod lipami” w Wiosce. Były występy ukazujące umiejętności absolwentów, słowa pożegnania od młodszych kolegów i uczta z ogromnym tortem w roli głównej.



– Coś się zaczyna i coś się kończy – podkreśla Wioletta Grzywińska, wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skępem. – Dzisiaj dzieci żegnają się z przedszkolem, cztery lata szybko minęły. Dzieci z maluszków ciągle pytających o mamę, stały się samodzielny i odważnymi starszakami, które już we wrześniu przywitają szkołę. Coś musi się skończyć, aby rozpocząć

się mógł kolejny etap.

W uroczystości uczestniczyła społeczność przedszkolna z dyrektorem ZS-P Agnieszką Ostrowską oraz wicedyrektor Wiolettą Grzywińską na czele, samorządowcy z burmistrzem Rafałem Gołębiowskim oraz licznie przybyli rodzice dumnych starszaków. Na dziedzińcu przedszkolnym rozbrzmiały najpiękniejsze słowa, absolwenci zaprezentowali

występ taneczny i wokalny, był walc i taniec z pomponami, pożegnanie z młodszymi dziećmi i kadrą przedszkolną, każde dziecko otrzymało dyplom i pamiątkowe upominki. Były łzy i uśmiechy, od września umiejętności zdobyte w przedszkolu „Pod lipami” dzieci wykorzystają w szkole podstawowej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

To jest sportowe lato

W poniedziałki i czwartki pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie czekają na dzieci w wieku 7-12 lat spędzające wakacje w mieście z bogatą ofertą zajęć sportowych.



3 lipca zajęcia w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji rozpoczęła pierwsza grupa dzieci. Przewidziane są trzy turnusy, a więc jeszcze jeden w lipcu i jeden w sierpniu.

– Mamy jeszcze wolne miejsca na kolejne turnusy, więc zachęcam do zapisywania dzieci w wieku od 7 do 12 lat – mówi nam Paweł Uzarski, animator sportu w lipnowskim MOSiR-ze. – Spotkania odbywają się na orliku, na sali, organizujemy także wycieczki do komendy policji czy straży pożarnej, do parku. Wszystko zależy od pogody, ale atrakcji nie zabraknie.

Zajęcia odbywają się w poniedziałki i czwartki w godzinach od 9.00 do 13.00, są bezpłatne, zapewniamy drugie śniadanie.

Druga tura zajęć odbywać się będzie w dniach 21, 24, 28 i 31 lipca, a trzecia grupa spotykać się będzie w dniach 4, 7, 11, 14 sierpnia. Animatorzy sportu angażują uczestników w liczne zmagania sportowe i zabawy integracyjne. Nie zabraknie rozgrywek piłkarskich czy pokonywania przeszkód, ale także ciekawych wypraw i spotkań. Zapisy odbywają się pod numerem telefonu 663 952 400.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Szczególny rok rozwoju szkoły

GMINA KIKÓŁ ➤ 27 czerwca w całej Polsce i w Szkole Podstawowej w Cieluchowie odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego oraz pożegnanie ósmoklasistów



– Dziś kończymy rok szkolny, dla mnie szczególny, bo pierwszy w roli dyrektora tej szkoły – mówi

Jolanta Detmer, dyrektor Szkoły Podstawowej w Cieluchowie. – Był to czas wielu wy-

zwań, intensywnej nauki, ale też ogromnej satysfakcji ze wspólnej pracy. Wyniki są imponujące.

Owocną naukę zwieńczyły świadectwa, wyróżnienia i nagrody. Rodzice uczniów z najwyższymi średnimi otrzymali listy gratulacyjne. Grono prymusów składa się w tym roku szkolnym z: Mateusza Tatarewicza, Zofii Wajer, Jakuba Kalinowskiego, Leny Trzcińskiej, Agaty Sawłowskiej.

– Był to rok pracowity, rok szczególny – mówił Daniel Świdurski, zastępca burmistrza miasta i gminy Kikół. – Szkołę w Cieluchowie widać w mediach, w społeczności lokalnej. Mam nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się na uroczystości nadania szkole imienia. Absolwentom

życzę, by rozwijali skrzydła i nigdy nie wstydzi się tego, skąd pochodzą. Nie bójcie się marzyć i realizujcie marzenia.

Nagrodę burmistrza Kikoła otrzymała Lena Trzcińska za najwyższą w szkole średnią ocen 5,18; a nagrodę przewodniczącego rady miejskiej Agata Sawłowska za średnią ocen 5,09.

– Przed wami nowy rozdział, wyzwania i nowe drogi – mówiła do ósmoklasistów dyrektor Jolanta Detmer. – Jesteście gotowi, by ruszyć dalej z dumą i nadzieją, ale pamiętajcie, gdziekolwiek będziecie, reprezentujcie godnie i z szacunkiem szkołę, z której wysłicie.

Pięcioro ósmoklasistów przekazało obowiązki nowemu pocztowi sztandarowemu, zło-

żyło deklaracje absolwenckie, podzieliło się wspomnieniami. Nie brakowało wzruszeń, radości i miłych słów. Podniosłości uroczystości dodał pięknie odtączony polonez i muzyczno-słowne pożegnanie ze szkołą.

To było piękne zakończenie roku szkolnego, to był szczególny rok szkolny dla szkoły w Cieluchowie, w której byliśmy częstymi gośćmi po to, by naszym czytelnikom pokazać, jak rozwija się, uczy i spełnia marzenia cielechowska społeczność, jak pamięta o przeszłości i dumnie kroczy w przyszłość. Podziękowanie trafiło również do naszej redakcji, za co serdecznie dziękujemy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE
LIPNO-CLIP.PL

AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA

STUDIA: MAGISTERSKIE LICENCJACKIE INŻYNIERSKIE NAUCZYCIELSKIE PODYPLOMOWE KOLEGIUM DOKTORSKIE

- PRAWO**
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA**
- ADMINISTRACJA:** adm. publiczna; bezpieczeństwo wewnętrzne; organizacja i zarządzanie; ochrona zdrowia i inne
- PEDAGOGIKA:** resocjalizacja; społeczno-opiekuncka; terapia zajęciowa z integracją sensoryczną; logopedia; wspieranie osób ze specjalnymi potrzebami i inne
- EKONOMIA:** ekonomia przedsiębiorstw; zarządzanie kadrami; project management; logistyka i spedycja; e-commerce i marketing i inne
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ:** bankowość; rachunkowość przedsiębiorstw i finanse
- PSYCHOKRYMINALISTYKA**
- PRAWO W ZARZĄDZANIU**
- OBRONNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO**
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UE W BIZNESIE**
- FILOLOGIA** (co najmniej 600 godzin praktycznej nauki języka obcego)
- JĘZYK ANGIELSKI - TRANSLATORYKA KULTUROWA**
- PRACA SOCJALNA** (pełne uprawnienia budowlane)
- BUDOWNICTWO**
- INFORMATYKA** (ARTIFICIAL INTELLIGENCE (AI))
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA** (zajęcia z samoobrony)
- PIELĘGNIARSTWO**

W PISOWE 0 zł

W POLSCE POŁNOCEJ W POLSCE

1 MIEJSCE w Bydgoszczy i regionie RANKING

NOWOŚCI:

- LOGOPEDIA
- J. ANGIELSKI II^o

www.akp.bydgoszcz.pl

ul. Toruńska 55, Bydgoszcz +48 500 149 149

Region

Wszystko o e-fakturach

W czwartek 10 lipca przedsiębiorcy mogą wziąć w szkoleniu na temat e-faktur, zorganizowanym przez lipnowską skarbowkę.

– 10 lipca o godzinie 10.00 w sali numer 30 w siedzibie Urzędu Skarbowego przy ulicy Staszica 4 w Lipnie odbędzie się szkolenie w zakresie zagadnień ogólnych Krajowego Systemu e-Faktur KSeF – informuje Mariusz Mańkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Jest to system teleinformatyczny służący do wystawiania, otrzymywania i przechowywania faktur ustruk-

turyzowanych, czyli e-faktur.

Zachęcamy przedsiębiorców z regionu lipnowskiego do skorzystania z możliwości udziału w bezpłatnym, merytorycznym szkoleniu prowadzonym przez urzędników skarbowych, co zapewne przełoży się na zdobycie wszelkich informacji na temat e-faktur.

Lidia Jagielska

Na skrzydłach do szkoły

SKĘPE 24 czerwca w remizie OSP w Skępem edukację przedszkolną uroczyście zakończyły dzieci z przedszkola publicznego im. Ewy Szelburg Zarembiny



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



– W imieniu wszystkich rodziców dziękuję za każdy dzień, który nasze dzieci mogły spędzić w przedszkolu – mówiła Agnieszka Leszczyńska, przewodnicząca Rady Rodziców Przedszkola im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem. – Do tego

przedszkola nasze dzieci chciały przychodzić z ochotą i nie zawsze chciały z niego wychodzić. Przed nimi szkoła, nowe wyzwania, emocje, ale dzięki przedszkolu nasze dzieci są na to gotowe.

Były słowa wdzięczności

i wspomnienia, były piosenki i tańce na dowód tego, że w przedszkolu można nauczyć się bardzo dużo, były prezenty, łzy i uśmiechy nauczycieli i rodziców. Dzieci zapewniły swoimi występami, że skrzydła przedszkolne są w gotowości rozwi-

nać w szkole.

– Najlepsze słowa płyną z serca – mówił burmistrz Skępego Rafał Gołębiewski. – Ja jestem związany z tym przedszkolem ósmy rok, nasze dzieci dorastają, ale my wciąż pamiętamy te pierwsze łzy. Dzisiaj

biegnijcie za marzeniami, przed wami wspaniałe życie. Gratuluję wychowawcom oddania do szkoły podstawowej kolejnego dobrze przygotowanego rocznika.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Skępe

Kosmicznie rozpoczęli wakacje

30 czerwca dzieci z miasta i gminy Skępe rozpoczęły dwutygodniowe zajęcia wakacyjne zorganizowane przez skępską Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną.



– Zapisanych mamy na ten moment 30 dzieci – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy. – Na pierwszych zajęciach było najmniej uczestników, na drugich już więcej, więc myślę, że jeszcze chętnych przybędzie. Zajęcia mamy różnorodne, zaczęliśmy od spaceru historycznego i zajęć plastycznych,

dzisiaj mamy gości z dobrzyńskiej astrobazy, jutro spotkanie z prelekcją o kinematografii.

Będą też zajęcia sportowe i międzypokoleniowa integracja. Oferta jest bogata tematycznie, zajęcia bezpłatne. Trwać będą dwa tygodnie, a odbywają się trzy razy w tygodniu.

W poniedziałek dzieci sku-

piły się nad pięknem Skępego, a w czwartek obejrzały seanse w mobilnym planetarium oraz zgłębiły wiedzę na temat słońca i krążących wokół niego planet oraz stacji kosmicznych i Sławosza Uznańskiego, Polaka obecnie przebywającego w kosmosie.

– Astronauci potrzebują specjalnych skafandrów, żeby

im było ciepło i żeby powietrze docierało do całego ciała – wyjaśniali dzieciom astronomowie z planetarium Syriusz w Dobrzyniu nad Wisłą. – Tam nie ma w ogóle powietrza, a my bez powietrza tracimy przytomność w 15 sekund. Udowodnił to eksperyment przygotowany w NASA. Chodzi też o ochronę

przed słońcem.

Astronomowie dobrzyńscy zafundowali uczestnikom skępskich zajęć bibliotecznych niezwykle bogatą merytorycznie lekcję. Były też eksperymenty, nie brakowało pytań i rozmów.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 10.07.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Trenują z wybitnymi koszykarzami
więcej na str. 18

Nad Bałtyk, w Bory Tucholskie i do podmiejskich kąpielisk można przez całe wakacje wygodnie dojechać pociągami finansowanymi przez samorząd województwa. – Zapraszamy do skorzystania z letniej oferty naszych regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych – zachęca Urząd Marszałkowski w Toruniu.

– Klimatyzacja, internet, wygodna i dobre towarzystwo! Taniej i szybciej niż autem, a nawet autobusem, bez korków po drodze. Można otworzyć książkę. Uważam, że nasza wakacyjna oferta kolejowa to strzał w dziesiątkę! – zachęca marszałek Piotr Całbecki.

Nad jeziora i do lasu

Nowością letniego rozkładu jazdy jest pociąg „Borsuk”, który przez całe wakacje codziennie będzie jeździł z Torunia przez malownicze Bory Tucholskie i Wdęcki Park Krajobrazowy do Czerska w województwie pomorskim, zatrzymując się między innymi na stacjach w Tleniu i Osiu.

Do popularnego kąpieliska

nad Jeziorem Jezuitskim w Chmielnikach dojedziemy pociągiem z Bydgoszczy w mniej więcej 17 minut. Trasę obsługuje nawet 13 par składów, wszystkie zatrzymują się po drodze na przystanku Bydgoszcz Błonie.

Jeziro Kamionkowskie to najpopularniejszy kierunek letnich wypadów mieszkańców Torunia. Czas przejazdu Toruń – Kamionki Jezioro 20 minut, kursuje do 11 par pociągów, do których można wsiąść na wszystkich toruńskich stacjach.

Nad morze

„Latarnik” to pociąg wakacyjny Bydgoszcz Główna – Hel, który

zatrzymuje się na stacjach kolejowych Trójmiasta i w popularnych kurortach na półwyspie. To propozycja także dla podróżnych z Grudziądza, którzy zechcą skorzystać z dodatkowego połączenia do Łaskowic Pomorskich i przesiadki do „Latarnika” na tej stacji.

W wakacje na tory powrócił sezonowy weekendowy pociąg „Rybitwa” z Torunia do Kołobrzegu, uruchomiony dzięki współpracy samorządów województw kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Tę ofertę uzupełnia kursujący obecnie w dni powszednie (poniedziałek-piątek) całoroczny pociąg Bydgoszcz-Ko-

łobrzeg, który od grudnia będzie jeździł codziennie.

Również dzięki współpracy naszego regionu z Wielkopolską i Zachodniopomorskiem uruchomiono pociąg „Barnim” relacji Bydgoszcz-Szczecin. To nowe połączenie, codzienne i całoroczne, już cieszy się dużym zainteresowaniem i coraz większą frekwencją.

Samorząd województwa finansuje w tym roku regionalne przewozy pasażerskie kwotą 240 mln złotych i jest właścicielem trzech czwartych składów obsługujących te połączenia.

(red)



Sopot szczęśliwy
dla Osieckiej
więcej na str. 10



Młode i tanie
więcej na str. 11



Jak wygląda
ubezważnowolnienie?
więcej na str. 13

Sopot szczęśliwy dla Osieckiej

TURYSTYKA ▶ Ostatnie lata swojego życia Agnieszka Osiecka związała z Sopotem i założonym przez Andre Ochodlo Teatrem Atelier. Dzisiaj w parku północnym nie brakuje śladów poetki, a 6 sierpnia rozpocznie się kolejny konkurs na interpretację jej piosenek



– Jestem w siódmym niebie, bo Sopot był dla mnie zawsze miejscem szczęśliwym – powiedziała w 1996 roku Agnieszka Osiecka, jedna z najsłynniejszych polskich poetek piosenki.

To był schyłek jej życia i owocnej współpracy z Andre Ochodlo, założycielem i dyrektorem sopockiego Teatru Atelier. Dla tego młodego reżysera napisała wspaniałe songi, zdaniem wielu, najlepsze w swoim życiu oraz dwie sztuki: „Apetyt na śmierć” oraz „Darcie pierza”. Z teatrem i Ochodlo związała

się w 1994 roku, by w teatrze z widokiem na morze, zlokalizowanym w parku północnym i na nadbałtyckiej plaży, robić to, co potrafiła najlepiej, pisać teksty sztuk i piosenek, których się nie zapomina.

Agnieszka Osiecka zmarła 7 marca 1997 roku, ale w Sopocie corocznie, w jej ukochanym Teatrze Atelier odbywa się konkurs na interpretację jej piosenek. W tym roku odbędzie się w dniach 6-10 sierpnia. Na scenie stanie grono artystów, zabrzmią najsłynniejsze „Czy te

oczy mogą kłamać” czy „Niech żyje bal”.

Teatr Atelier nosi obecnie imię Agnieszki Osieckiej, w parku północnym jest Aleja Agnieszki Osieckiej, a na scenie teatralnej w lipcu i sierpniu zaśpiewają Hanna Banaszak, Marcin Januszkiewicz, Katarzyna Żak, Joanna Trzepiecińska, Jacek Bończyk, Magda Umerle. Obejrzeć można spektakle „Szary anioł” o Marlenie Dietrich z Katarzyną Figurą w roli głównej czy „Shalom International” Andre „Ochodlo.



Po wizycie w jednym w swoim rodzaju teatrze można wyjść na plażę z widokiem na morze i sopockie moło lub pospacerować po słynnym parku północnym, założonym przez lekarza Jana Jerzego Haffnera, twórcę sopockich uzdrowisk. Pomnik Haffnera, jednej z najsłynniejszych postaci Sopotu, znajduje się w parku w otoczeniu rzeźb i drzew oraz alejek edukacyjnych i ścieżek rowerowych. Park północny rozpościera się od Grand Hotelu aż do potoku Swelina, czyli grani-

cy Sopotu z Gdynią. Założony został w pierwszej połowie XIX wieku i jest odpowiednikiem do parku południowego, po drugiej stronie moło i Placu Zdrojowego.

Oprócz Teatru Atelier im. Agnieszki Osieckiej w parku północnym znajdziemy słynny sopocki klub Sfinks 700, małe moło czy budynek przy ulicy Mamuszki 14, w którym mieściła się słynna Zatoka Sztuki, a obecnie Zatoka.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Młode i tanie

FINANSE ▶ Młode ziemniaki o tej porze roku były rarytasem niedzielnym obiadów. Kupowane rzadziej z uwagi na cenę. W tym roku można zająć się młodymi ziemniakami, ponieważ ich ceny są bardzo niskie – co nie wróży dobrze plantatorom



Ceny młodych ziemniaków biją niechlubne rekordy. Na giełdach towarowych hurtowo za kilogram ziemniaka młodego oferuje się w okolicach złotych. To wszystko w sytuacji, gdy np. na Białorusi odczuwalny jest brak ziemniaków. Polityka sprawia jednak, że eksport jest nieopłacalny.

Najdroższe młode ziemniaki są na giełdach Wielkopolski, gdzie za kilogram płaci się ponad 2 zł. Najniższa znaleziona w kraju stawka to ok. 70 gr. W poprzednich latach ceny zaczynały się od 2 zł, a kończyły na 4 zł.

Jeśli kupujemy ziemniaki, musimy patrzeć na ich pochodzenie, ponieważ na nasz rynek

trafiają młode ziemniaki z egzotycznych kierunków jak Egipt. Są one dostępne już w kwietniu. Dodatkowo na cenę młodych ziemniaków wpływają także zapasy z ubiegłego roku. Trzeba je spożytkować do jesieni, gdy pojawią się nowe, z tego sezonu.

(pw)

Prawo

Podwójny gaz na wysokim poziomie

W ciągu minionego miesiąca zdarzyły się w naszym kraju przynajmniej dwa wypadki z udziałem rolników, którzy prowadzili ciągniki pod wpływem alkoholu. Na ile jest to problem rosnący?

Pod koniec maja 28-letni rolnik spowodował kolizję z zaparkowanym busem. Rolnik miał 3 promile alkoholu i tłumaczył, że jechał na spotkanie z ukochaną. Dodatkowo sam nie posiadał prawa jazdy, a ciągnik nie miał aktualnych badań technicznych.

Druga z historii działa się w Li-

manowie, gdzie 48-latek pobił rekord, prowadząc ciągnik, mając 8 promili! Sprawa wyszła na jaw, ponieważ ciągnik trafił najpierw w drzewo, a następnie staranował szopę. Sprawą zajmie się sąd, ale rolnik już wcześniej miał zabrane praw jazdy.

W Polsce w 2024 roku doszło do

1460 wypadków spowodowanych przez pijanych kierowców. Rok wcześniej wypadków było o ponad 100 mniej. Rekordowo przedstawiał się rok 2021, gdy nietrzeźwi spowodowali 2488 wypadków. W ich wyniku zginęło 1896 osób, czyli co najmniej dwie wsie.

(pw)

Zwierzęta

Letnie uspokojenie

ASF powrócił do gospodarstw, chociaż daleko od nas – na Lubelszczyźnie i Podlasiu.

W naszym województwie sytuacja nieco poprawiła się. Nie znaleziono nowych, padłych dzików w okolicach Chełmna, gdzie ostatni przypadek zanotowano 13 czerwca. W podobnym okresie odnajdowano padłe dziki w okolicach

Łasina. Tam obowiązuje wciąż czerwona strefa ochronna. Poza strefami wciąż gospodarują rolnicy z części gmin powiatu wąbrzeskiego, golubsko-dobrzyńskiego i praktycznie całego lipnowskiego.

Najtrudniej mają rolnicy

z Wielkopolski, gdzie od początku roku zlokalizowano 399 ognisk choroby u dzików. Zastosowano tam bariery, które mają zapobiegać migracjom dzików, ale nie spowalnia to ASF. Teraz monitorowane mają być tzw. przejścia dla zwierząt. Smutna prawda jest taka, że jedyną skuteczną metodą byłoby nie tylko grodzenie, ale i znaczące zredukowanie pogłowia dzików.

(pw)

Finanse

Cła na nawozy

W okresie pandemii i wojny na Ukrainie ceny nawozów poszybowały w górę o ponad 100 procent. Później ceny topniały z uwagi na import nawozów z Rosji. Teraz rolnicy muszą nastawić się na ponowne podwyżki.

Przyczyna podwyżek nie leży w sferze gospodarki, a polityki. Unia Europejska wprowadza wyższe cła na nawozy z Rosji i Białorusi. Obowiązują od 1 lipca i będą rosły w ciągu następnych 3 lat. Cło wynosić będzie początkowo 40 euro na tonę, a wzrośnie do 430 euro. Dodatkowo obowiązywać będą roczne kontyngenty nawozów.

Po ich przekroczeniu wprowadzone zostaną cła zaporowe.

Na rynku pozostaną w dłuższej perspektywie nawozy polskie oraz sprowadzane z Afryki. Te rodzime będą drogie z uwagi na ceny gazu ziemnego – podstawowego komponentu do produkcji.

(pw)

Finanse

Renta wdowia na konta

Od 7 lipca na konta emerytowanych rolników, którzy złożyli odpowiednie wnioski, trafiają pieniądze z renty wdowiej.



W przepisowym czasie do KRUS trafiło ponad 120 tys. wniosków o rentę wdowią. Renta wdowia to możliwość jednoczesnego pobierania, np. 100% świadczenia własnego oraz 15% świadczenia przysługującego po zmarłym małżonku lub odwrotnie.

Jeśli ktoś nie zdołał w porę złożyć wniosku, może to zrobić

jeszcze do końca lipca. W przypadku wniosków złożonych po tym terminie prawo do renty wdowiej ustalane będzie tak jak dotychczas, od dnia spełnienia wszystkich warunków, jednak nie wcześniej niż od miesiąca złożenia wniosku.

(pw)

Wydarzenie

Miodowe lato

Już za miesiąc w podwłocławskim Zarzeczewie odbędzie się impreza o nazwie Kujawsko-Pomorskie Miodowe Lato.

Miłośnicy pszczelarstwa spotkają się w Zarzeczewie pod raz 15. W minionych latach wystawę odwiedzało po kilka tysięcy osób. Wystawiało się ok. 80 firm, pasiek i rzemieślników. Warto wybrać się do Zarzeczewa z dziećmi, ponieważ czekają na nie liczne atrakcje, np.

pokazy odwirowania miodu, degustacje oraz podsumowanie konkursu „O pszczołę w przedszkolu i szkole”. W trakcie targów odbędzie się również konferencja plenerowa pod hasłem „Pszczółki naturalnie! – nowatorskie praktyki pszczelarskie”.

(pw)

Homologacja pojazdów rolniczych i leśnych

MASZYNY ▶ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina o obowiązujących przepisach dotyczących homologacji i rejestracji pojazdów rolniczych i leśnych. W związku z licznymi wnioskami o dofinansowanie inwestycji w ramach funduszy unijnych, istotne jest, by beneficjenci przestrzegali obowiązujących regulacji prawnych w zakresie dopuszczania pojazdów do ruchu



Obowiązek ten dotyczy m.in. ciągników rolniczych i leśnych, przyczep oraz wymienionych urządzeń ciągniętych. Na etapie rozliczania inwestycji finansowanych ze środków

ARiMR, wnioskodawcy będą zobowiązani do przedstawienia dowodu rejestracyjnego pojazdu lub – w przypadkach, gdy rejestracja nie jest wymagana – odpowiedniego dokumentu ho-

mologacyjnego. Podstawę prawną do klasyfikacji pojazdów i ich rejestracji stanowi załącznik nr 6 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 sierpnia 2022 r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 1849, z późn. zm.).

Zgodnie z obowiązującym prawem o ruchu drogowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1251), rejestracji dokonuje się na podstawie takich dokumentów jak: świadectwo zgodności, świadectwo zgodności WE, decyzja o dopuszczeniu jednostkowego pojazdu, decyzja o uznaniu dopuszczenia jednostkowego pojazdu, świadectwo dopuszczenia indywidualnego WE pojazdu.

W przypadku braku dowodu rejestracyjnego, Agencja będzie wymagała przedstawienia świadectwa homologacji – dokumentu potwierdzającego, że pojazd spełnia wymagania techniczne i prawne dopuszczające go do obrotu.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 r. o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia (Dz. U. z 2023 r. poz. 919), producent pojazdu zobowiązany jest do wystawienia świadectwa zgodności dla każdego pojazdu, jeśli jego typ uzyskał wcześniej świadectwo homologacji. Wymogi te mają swoje źródło również

w przepisach unijnych, w tym w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 167/2013, regulującym homologację i zasady wprowadzania na rynek pojazdów rolniczych i leśnych.

Homologacja jest warunkiem nie tylko uzyskania wsparcia finansowego, ale również – zgodnie z art. 12 ust. 1 wspomnianej ustawy – dopuszczenia pojazdu do obrotu w Polsce i w całej Unii Europejskiej. Dlatego też jej posiadanie jest obowiązkowe niezależnie od udziału w programach pomocowych.

(AdWo)

fol. ilustracyjne

Uprawy

Wypłaty za suszę ruszyły

Rolnicy, którzy w kwietniu 2025 roku złożyli wnioski o pomoc suszową, mogą odetchnąć z ulgą – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) systematycznie przekazuje wsparcie finansowe dla gospodarstw dotkniętych stratami suszowymi.



Do tej pory na konta poszkodowanych wpłynęło już ponad 200 milionów złotych – informuje prezes ARiMR, Wojciech Legawiec. Największym zainteresowaniem cieszyła się tzw. pomoc dla rodzin rolniczych, obejmująca gospodarstwa, gdzie szkody w 2024 roku przekroczyły 15% średniej rocznej produkcji roślinnej oraz wyniosły minimum 6 400 zł. W tym naborze wpłynęło ponad 52 tysiące wniosków, a wsparcie w wysokości 3 000 zł otrzymało już 47 tysięcy rolników.

Znaczące było również zainteresowanie pomocą dla producentów rolnych, których szkody przekroczyły 30% średniej produkcji. Wysokość dofinansowania była uzależniona od stopnia strat i wynosiła od 1 000 do 3 000 zł na hektar. O tę formę pomocy ubiegało się prawie 9,4 tysiąca rolników, z czego ponad 8,3 tysiąca już otrzymało łącznie 60 milionów złotych. Najmniej popularny okazał się zwrot równowartości 3. i 4. raty podatku rolnego z ubiegłego roku. Wnioski w tej sprawie zło-

żyło około 2,4 tysiąca rolników, a wypłaty otrzymało prawie 2,2 tysiąca z nich.

Wsparcie suszowe to ważny element stabilizacji dla gospodarstw rolnych, które w ostatnich latach coraz częściej borykają się z ekstremalnymi warunkami pogodowymi. Dzięki terminowym wypłatom i różnorodnym formom pomocy, rolnicy mogą łatwiej przetrwać trudny czas i przygotować się do kolejnego sezonu.

(AdWo), fol. ilustracyjne

Zwierzęta

Wnioski tylko do 11 lipca

Jeszcze tylko do piątku 11 lipca hodowcy bydła i trzody chlewnej mogą ubiegać się o dofinansowanie inwestycji poprawiających dobrostan zwierząt.



Wnioski można składać wyłącznie drogą elektroniczną – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (PUE ARiMR). To ostatni tydzień naboru, w ramach którego rolnicy mogą otrzymać wsparcie finansowe na poprawę warunków utrzymania zwierząt. Do rozdysponowania pozostaje ponad 1,32 mld zł.

– Wnioski przyjmujemy wyłącznie elektronicznie. Przypominamy, że to już końcówka naboru – apeluje prezes ARiMR, Wojciech Legawiec.

Pomoc skierowana jest do hodowców, którzy w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed złożeniem wniosku utrzymywali w gospodarstwie bydło lub trzodę chlewną, w liczbie

co najmniej 5 DJP (dużych jednostek przeliczeniowych). Dofinansowanie przyznawane jest w formie refundacji do 65% kosztów kwalifikowanych, przy czym minimalna wartość inwestycji musi przekraczać 20 tys. zł. Środki można przeznaczyć m.in. na budowę lub modernizację wybiegów dla bydła, zakup wyposażenia pastwisk (np. mobilnych poidel), a także instalację systemów ogrzewania lub chłodzenia budynków inwentarskich.

Limit pomocy dla jednego beneficjenta oraz na jedno gospodarstwo w ramach Planu Strategicznego WPR 2023–2027 wynosi 150 tys. zł. Od rozpoczęcia naboru – 30 maja 2025 r. – wnioski złożyło już ponad 800 rolników.

(AdWo), fol. ilustracyjne

Gdy prawo odbiera głos – jak dziś wygląda ubezwłasnowolnienie?

PRAWO ➤ Ubezwłasnowolnienie to jedna z najbardziej ingerujących w prawa jednostki instytucji prawa cywilnego. Stosowana jest w sytuacjach, w których dana osoba – z powodu choroby psychicznej, niepełnosprawności intelektualnej lub innego rodzaju zaburzeń – nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem



W polskim systemie prawnym jest to środek o charakterze ochronnym, ale jednocześnie niosący poważne konsekwencje – zarówno prawne, jak i osobiste – dla osoby, której dotyczy. Kodeks cywilny przewiduje dwa rodzaje ubezwłasnowolnienia: całkowite oraz częściowe. Ubezwłasnowolnienie całkowite orzekane jest przez sąd w sytuacji, gdy osoba z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie

kierować swoim postępowaniem. W takim przypadku osoba ta całkowicie traci zdolność do czynności prawnych – nie może samodzielnie zawierać umów, rozporządzać majątkiem, ani podejmować decyzji prawnych w sprawach osobistych. Sąd ustanawia dla takiej osoby opiekuna prawnego, który reprezentuje ją na zewnątrz, zarządza jej sprawami oraz podejmuje wszystkie decyzje w jej imieniu.

Z kolei ubezwłasnowolnienie częściowe dotyczy osób, które z podobnych przyczyn wymagają pomocy przy prowa-

dzeniu swoich spraw, ale nie w takim stopniu, by całkowicie pozbawiać je zdolności do czynności prawnych. Wówczas sąd ustanawia kuratora, a osoba ubezwłasnowolniona może zawierać niektóre umowy czy podejmować określone działania – jednak wyłącznie za zgodą kuratora. Praktyczne znaczenie tej różnicy polega na stopniu samodzielności – przy ubezwłasnowolnieniu częściowym część decyzji nadal należy do samej osoby, ale bez możliwości pełnej autonomii.

Postępowanie o ubezwłasnowolnienie wszczynane jest na wniosek – najczęściej członków rodziny, ale może go złożyć również prokurator lub przedstawiciel ustawowy. Przed wydaniem orzeczenia sąd zasięga opinii biegłych, najczęściej psychiatry i psychologa, a sama osoba, której sprawa dotyczy, jest przesłuchiwana – o ile jej stan zdrowia na to pozwala. W praktyce, choć sąd ma obowiązek uwzględnienia najlepszego interesu osoby, orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu niesie za sobą daleko idące skutki: osoba może zostać pozbawiona prawa do dyspono-

wania własnym majątkiem, decydowania o leczeniu, a nawet głosowania czy zawarcia związku małżeńskiego.

Wielu ekspertów oraz organizacji społecznych i międzynarodowych zwraca uwagę, że ubezwłasnowolnienie – mimo ochronnego charakteru – w rzeczywistości często prowadzi do izolacji i wykluczenia. Zamiast indywidualnego podejścia i wsparcia, osoba zostaje formalnie uznana za niezdolną do samodzielnego funkcjonowania, a jej głos w sprawach osobistych i majątkowych zostaje zastąpiony decyzją opiekuna lub kuratora. Dlatego bardzo często mówi się w języku potocznym, że ubezwłasnowolnienie to „śmierć cywilna”, i jest w tym sporo prawdy. Co więcej, raz orzeczone ubezwłasnowolnienie bywa utrzymywane latami, nawet gdy stan zdrowia danej osoby uległ poprawie. Brakuje systemowych mechanizmów regularnej oceny, czy ubezwłasnowolnienie wciąż jest konieczne. Komitet ONZ ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami wielokrotnie podkreślał, że systemy oparte na ubezwłasnowolnieniu są sprzeczne

z prawami człowieka i powinny zostać zastąpione bardziej elastycznymi mechanizmami wsparcia prawnego.

W odpowiedzi na te głosy, polski ustawodawca podjął prace legislacyjne nad nowelizacją przepisów, które zmierzają do odejścia od obecnego modelu. Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiedziało reformę, której celem jest zastąpienie ubezwłasnowolnienia systemem wsparcia podejmowania decyzji – tak, aby osoba potrzebująca pomocy nie traciła swoich praw, ale mogła podejmować decyzje przy udziale zaufanej osoby.

Reforma ta jest zgodna z międzynarodowymi standardami, w tym Konwencją ONZ, i ma na celu zapewnienie większego poszanowania autonomii, godności i prawa do samostanowienia. Jeśli zmiany zostaną uchwalone, ubezwłasnowolnienie w dotychczasowym kształcie odejdzie do przeszłości, a w jego miejsce pojawią się bardziej elastyczne i przystępne formy prawnego wsparcia.

(red), fot. nadesłane
– radca prawny
Magdalena Dąbrowska

Region

Sołtysi na wyjeździe

We wtorek 24 czerwca w malowniczej scenerii Muzeum Etnograficznego w Toruniu odbyła się pierwsza edycja „Sołtysiady Kujaw i Pomorza” – wyjątkowego wydarzenia dedykowanego sołtysom z całego regionu. Wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli m.in. gminy Rypin, którzy aktywnie włączyli się w program spotkania.



Organizatorem wydarzenia był marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, a obecność licznych gości – w tym członków zarządu województwa Marka Wojtkowskiego i Przemysława Sznajdrowskiego, wojewody podkarpackiej Teresy Kubas-Huli oraz prezesa Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów Ireneusza Niewiarowskiego – podkreśliła rangę i znaczenie tej inicjatywy. Sołtysi z całego województwa – w liczbie blisko 800 osób – mieli okazję uczestniczyć w warsztatach tematycznych, panelach dyskusyjnych i pokazach etnograficznych.

Program obfitował w atrakcje: od pokazów pszczelarskich, przez warsztaty rękodzieła i wyplatania wianków, po piernikarskie zajęcia praktyczne. Część artystyczna wydarzenia uświetnił występ Marty Bejmy, finalistki programu „Mam Talent”. Dla uczestników była to doskonała okazja do integracji, wymiany doświadczeń i nawią-

zania nowych kontaktów. „Sołtysiada” stała się przestrzenią do rozmów o wyzwaniach i roli współczesnych sołtysów, którzy coraz częściej są nie tylko gospodarzami wsi, ale również liderami lokalnych inicjatyw i aktywności społecznej. Nie zabrakło też momentów uroczystych – podczas wydarzenia marszałek województwa wręczył nagrody w konkursie „Fundusz sołecki – najlepsza inicjatywa”.

Główną nagrodę zdobyło sołectwo Rychwała z powiatu świeckiego za projekt „Sołectwo Rychwała wita Kociem”. Wydarzenie w Toruniu potwierdziło, że sołectwa w regionie Kujaw i Pomorza są pełne energii, pomysłów i zaangażowania. Pierwsza „Sołtysiada” pokazała, jak ważna jest współpraca na poziomie lokalnym i jak wiele można osiągnąć, działając razem – z pasją i odpowiedzialnością.

(AdWo)
fot. nadesłane

Pozytywka kręci się coraz szybciej

RYPIN ▶ Niecałe dwa lata temu Justyna Motylewska założyła Pozytywkę i zajęła się edukacją artystyczną dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Sukces firmy unaocznia, jak bardzo jest to potrzebna działalność

Po dwóch latach Pozytywka okrzepła, wszyscy uczęszczający na zajęcia nabrali nowych umiejętności, często też pewności siebie, nawiązali ciekawe znajomości. Część z nich zrobi sobie wakacyjną przerwę, ale jak ktoś nie wyjeżdża znajdzie dla siebie interesujące warsztaty, gdyż firma w wakacje działa, chociaż nieco na wolniejszych obrotach.

Koniec roku szkolnego stał się okazją do zaprezentowania umiejętności, które nabyli lub rozwinęli uczestnicy warsztatów w Pozytywce.

W środę 25 czerwca na scenie Rypińskiego Domu Kultury wystąpiły dziewczynki z grupy Fit Kids, które pokazały się w trzech układach tanecznych do popularnych melodii oraz uczestnicy zajęć z angielskiego poznający go podczas gier i zabaw. Dzieci za-



śpiewały piosenkę w języku Szekspira.

W Pozytywce można uczyć się gry na różnych instrumentach, więc nic dziwnego, że swoje umiejętności zademonstrowali uczestnicy tych zajęć. Publiczność miała okazję usłyszeć pianistów, perkusistów i bębniarzy, a także

wokalistów.

Kolejny dzień – czwartek 26 czerwca był w całości poświęcony teatrowi. Na scenie pokazały się dwa zespoły – z Ostrowitego i Rypina. Młodzi aktorzy wystąpili w dwóch sztukach: „Nie ma tego złego” Zofii Wójcik oraz „Romei i Julianie” autorstwa Justyny

Motylewskiej. Oba przedstawienia wzbudziły entuzjazm publiczności, a mistrzem drugiego planu został niechcący Paweł Poniewierski, który w Pozytywce uczy dzieci gry na perkusji i bębenkach.

– To były ważne dwa dla pozytywkowiczów. Niektórzy pierwszy raz pojawili się na scenie, więc

musieli stoczyć walkę z tremą. Dzieci występujące w przedstawieniach miały za zadanie opowiadać dużo tekstu i zapamiętać, kto po kim ma mówić. To wydaje się proste, ale wcale takie nie jest. Reakcja publiczności też miała niebagatelne znaczenie, również dla mnie, gdyż byłam autorką trochę przewrotnego tekstu inspirowanego najbardziej znaną na świecie historią tragicznej miłości dwojga młodych ludzi, chociaż w „Romei i Julianie” zakończenie jest zupełnie inne, niż w dramacie Szekspira – tłumaczy Justyna Motylewska.

W trakcie dwudniowej prezentacji dokonań Pozytywki w holu Rypińskiego Domu Kultury można było obejrzeć prace wykonane przez uczestników warsztatów plastycznych.

Tekst i fot. (jd)



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

RYPIN-CRY.PL

Tomasz Raczek

w rypińskiej bibliotece – cz. II

WYDARZENIE ▶ Podczas spotkania w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Rypinie Tomasz Raczek powiedział, że jego zdaniem najważniejsze jest kogo spotkamy w życiu i z jakimi ludźmi przyjdzie nam przez nie przechodzić



Nie sposób się nie zgodzić z taką tezą. Rodzina, nauczyciele, koleżanki, koledzy mogą mieć znaczący wpływ na to jakie będą nasze losy. Można mieć trochę szczęścia i spotkać na swojej drodze, kogoś, dzięki komu nasze życie potoczy się wspaniale, ale też można takiej osoby poszukać. Tak zrobił Tomasz Raczek w przypadku Radziwiłki, o czym pisaliśmy w poprzednim wydaniu naszego dwutygodnika.

Krytyk, pisarz, redaktor naczelny kilku periodyków miał szczęście do ludzi, a przede wszystkim miał wspaniałych rodziców. To oni dali mu siłę, poczucie własnej wartości i odwagę w dążeniu do celu. Poniekąd dzięki ojcu poznał Zygmunta Kałużyńskiego, co zaowocowało wspólnymi opowieściami o filmach w II programie Telewizji Polskiej i wieloletnią przyjaźnią.

– Miałem 12 lat i obchodziłem imieniny. Przyszedł tata z prezentem – książką i powiedział: wiesz Tomek jeżeli ty się interesujesz filmem i chcesz coś na ten temat pisać to powinienes przeczytać książkę tego faceta, bo on pisze inaczej niż wszyscy i wręczył mi felietony Zygmunta Kałużyńskiego „Nowa fala zalewa kino”. Dlaczego to było takie ważne zdanie? Ojciec powiedział mi wtedy, że bycie innym niż wszyscy, myślenie w inny sposób niż wszyscy nie jest złe – tłumaczył gość rypińskiej biblioteki.

Kto by pomyślał, że lektura jednej książki może zdeterminować życie człowieka. A jednak. Warto więc czytać książki, kto wie, może zaprowadzą nas w obszary będące wcześniej terra incognita. Nim Tomasz Raczek poznał Zygmunta Kałużyńskiego skończył szkołę średnią i rozpoczął studia na Wydziale Teatrolologii ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie.

Był rok 1976, robotnicze strajki w Radomiu i Ursusie, gospodarka wartko staczała się w dół, szalała cenzura. W tym pamiętnym roku Tomasz Raczek stanął przed wyborem uczelni, na której chciałby studiować.

– Chciałem zdawać na historię sztuki, ale będąc jeszcze w trzeciej klasie szkoły średniej dowiedziałem się o istnieniu teatrolologii. Chodziłam tam na wykłady jako wolny słuchacz, żeby tam być, poznawać tych ludzi i nasiąkać atmosferą odwagi, niezgody, wewnętrznego protestu przeciwko przyjmowaniu tego co mówi władza za dobrą monetę. Jestem tak wychowany, że zawsze wątpię, gdy wszystko jest podawane jako prawda objawiona. Trzeba sprawdzić to samemu bo różne rzeczy się mówi. Tego mnie też uczyła Anna Radziwił – wyjaśnił krytyk.

Warto tutaj wspomnieć, że Wydział Teatrolologii ówczesnej PWST powstał po wydarzeniach marca 1968 roku. Wyrzuceni

z Uniwersytetu Warszawskiego profesorowie znaleźli przystań w uczelni kształcącej przyszłych aktorów.

– Szkoły artystyczne nie polegały ówczesnemu Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, tylko Ministerstwu Kultury. Zrodził się wtedy taki pomysł: stwórzmy wydział teatrolologiczny czyli teoretyczny. Zatrudnieni zostali w nim wszyscy wyrzuceni z uniwersytetów humaniści. Tam były same gwiazdy i to gwiazdy mające cywilną odwagę zaprotestować i ponieść tego konsekwencje – opowiedział gość rypińskiej biblioteki o kulisach powstania teatrolologii w uczelni przy ul. Miodowej w Warszawie.

Tomasz Raczek bez kłopotów dostał się na ten elitarny kierunek, bo zainteresowanie nim było ogromne. Dzięki studiom teatrolologicznym poznał wreszcie swojego idola – Zygmunta Kałużyńskiego.

– Przyszła pani z telewizji i powiedziała że chcą robić nowy program pod tytułem „Warianty” w Dwójce, który będzie w niedzielę raz w miesiącu. Czwooro studentów teatrolologii miało prezentować cztery różne wersje tej samej sceny z jakiejś sztuki i bronić tych interpretacji. Sędzią miał być Zygmunt Kałużyński, a my mieliśmy go przekonać, która z tych inscenizacji wniosła najwięcej do tej sztuki – mówił

Tomasz Raczek o szansie, którą dał mu los, a może też jego wcześniejsze wybory, na spotkanie podziwianego publicysty i telewizyjnej osobowości.

Przyszły krytyk filmowy od razu zwrócił na siebie uwagę Zygmunta Kałużyńskiego podczas realizacji programu i tak zaczęła się wieloletnia znajomość, a potem przyjaźń obu panów.

Podczas swojej zawodowej drogi Tomasz Raczek spotykał wiele nietuzinkowych osób, z niektórymi różnił się poglądami, co nie przeszkadzało mu cenić je za inne walory. Były lata 80. XX wieku, czas braku nadziei, pustych półek, głębokich podziałów politycznych i masowo uciekających na Zachód Polaków. Wróg wówczas był jeden – Związek Radziecki. Rządząca Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, na czele której stał generał Wojciech Jaruzelski była niebezpiecznie kojarzona z sowietami. Co oznaczała przynależność do PZPR-u? Kolaborację, oportunizm, a może chęć działania na rzecz innych? To temat rzeka i nie będziemy się nim w tym artykule zajmować.

Tomaszowi Raczkowi niejednokrotnie proponowano zapisanie się do partii i zawsze odmawiał.

– Gdy pracowałem w „Polityce” w latach 80. kolega, który był tam przewodniczącym komórki partyjnej, namawiał mnie:

zapisz się, przecież to nic takiego strasznego. Kariery politycznej robić nie musisz, dlaczego się tak upierasz? Na szczęście trafiłem na świetnego człowieka, bo nawet wśród nich był fajnie ludzie. Powiedział mi: dobra ja to rozumiem, ale jeszcze do ciebie kiedyś przyjdę, zapytam może zmienisz zdanie. Trzy razy tak było. Zdania nie zmieniłem. Dlaczego to teraz przypominam? Ten człowiek w ostatnich latach stał się takim bohaterem narodowym, symbolem doskonałości etycznej. To był Marian Turski, ten sławny więzień Oświęcimia, który tak wzruszająco i mądrze przemawiał. Tym samym chciałem powiedzieć, że nigdy z góry po poglądach nie można oceniać ludzi, bo się okazuje że niezależnie od tego jakie mają zapętrywania, to mogą być dobrzy ludźmi. Tak niewątpliwie było z Marianem. Przez całe życie wspominam go i wszystkie nasze rozmowy, nawet w czasach kiedy był tym szefem PZPR w „Polityce”, z sympatią i z przyjemnością, bo nigdy się nie ześwińił – opowiadał dziennikarz.

Spotkanie z Tomaszem Raczkem trwało ponad trzy godziny, a w sali wystaw i promocji Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rypinie publiczność się nie mieściła. Część osób przysłuchiwała się opowieściom krytyka z korytarza.

Tekst i fot. (jd)

Mają nowe boisko

GMINA WIELGIE ▶ W minioną sobotę sołectwo Płonczyn tętniło życiem. Rodzinny piknik, połączony z oficjalnym otwarciem nowo powstałego boiska sołectkiego, zgromadził licznych mieszkańców oraz wyjątkowych gości



W minioną sobotę sołectwo Płonczyn tętniło życiem. Rodzinny piknik, połączony

z oficjalnym otwarciem nowo powstałego boiska sołectkiego, zgromadził licznych mieszkań-

ców oraz wyjątkowych gości

Dopisała nie tylko pogoda, ale i atmosfera – pełna uśmiechu, integracji i dobrej zabawy. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: Małgorzata Baranowska – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, starosta powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski, wójt gminy Wielgie Sławomir Sadowski, wójt senior Tadeusz Wiewiórski, przewodnicząca rady gminy Ewelina Antonowicz. Oficjalne otwarcie boiska uczczono towarzyskim meczem piłkarskim, w którym drużyna OSP Płonczyn pokonała przeciwników wynikiem 4:1.

Mecz sędziował Paweł Bielicki, a zwycięzcy otrzymali puchar ufundowany przez prezesa Stowarzyszenia Gromada.

Tegoroczny piknik obfitował w liczne atrakcje: dmuchańce, watę cukrową, popcorn, animacje dla dzieci, brokatowe tatuaże i kolorowe warkoczki. Ogromną radość sprawił również pokaz wozu bojowego strażaków z OSP Wielgie. Nie zabrakło także domowej grochówki, ciast i potraw z grilla. Co szczególnie warto podkreślić, dzięki hojności lokalnych darczyńców wszystkie atrakcje były całkowicie bezpłatne. Ich wsparcie pozwoliło zorganizować wydarzenie na

wysokim poziomie, dostępne dla każdego mieszkańca.

– Wielkie podziękowania należą się również mieszkańcom i wolontariuszom, którzy z ogromnym zaangażowaniem pracowali przy organizacji pikniku – od przygotowania terenu, przez obsługę stoisk, aż po sprzątanie po zakończeniu imprezy. Takie wydarzenia pokazują, że siłą każdej miejscowości są ludzie – ich inicjatywa, solidarność i wspólne działanie – podsumowują organizatorzy wydarzenia w Płonczynie.

(ak), fot. nadesłane /Paulina Bonowicz



Gmina Wielgie

Bawili się w Suszewie

Także mieszkańcy Suszewa mieli w sobotę 5 lipca swoją imprezę. Na pikniku rodzinnym przy miejscowej świetlicy bawili się przede wszystkim rodziny z dziećmi.



Pierwszym zadaniem była ucieczka przed upałem, zatem powodzeniem cieszyły się namioty, miejsca pod drzewami, a dzieci chętnie kryły się bądź na dmuchanym zamku, bądź w specjalnej nadmuchiwanej komorze z balo-

nikami. Oczywiście nie mogło zabraknąć smacznego jedzenia, zimnych napojów i muzyki. Dla dzieci były też upominki i zabawa z animatorami. Imprezę zorganizował radny z Suszewa wraz z sołtysem oraz Kołem Gospodyń Wiejskich

Suszewianki. Piknik odbywał się częściowo na działce przekazanej w czerwcu gminie pod budowę placu zabaw oraz miejsca rekreacji dla mieszkańców sołectwa.

Tekst i fot. (ak)



Raz na bryczce, raz na zjeżdźalni

GMINA WIELGIE ➤ Mieszkańcy Oleszna przyzwyczaili się do letnich imprez pod chmurką i już nie wyobrażają sobie wakacji bez nich. Festyn na otwarcie lata połączony tym razem z obchodami 110-lecia OSP Oleszno odbył się w minioną sobotę



Za organizację imprezy jak zwykle odpowiedzialna była rada sołecka z sołtysem Piotrem Przybyszewskim na czele, druhowie z OSP Oleszno oraz panie z KGW Oleszniarki. Wszyscy wymienieni złożyli się, aby pokryć potrzebne

wydatki, a wsparli ich także prywatni sponsorzy. A na pikniku naprawdę było dużo atrakcji. O podniebieniu wszystkich dbały panie z koła gospodyń, nie brakowało kiełbasek z grilla, popcornu, słodkości i lodów, a wszystko za dar-

mo. Druhowie przeprowadzili pokaz strażacki, rozstawili kurtynę wodną, dającą ochłodę w upalny dzień oraz pilnowali porządku.

Oprócz smakołyków była moc atrakcji dla dzieci, od dmuchanych zjeżdźalni, po strażackie pokazy i przejazdy bryczką konną, które zapewnił Rafał Pażyński z Wielgiego. W upalne popołudnie można było schłodzić się w sąsiedztwie drzew pobliskiego parku, ewentualnie zmoczyć nieco za sprawą druhów, co oczywiście było domeną dzieci. Oprawa muzyczna, dobra zabawa i swojskie jadło sprawiły, że gości pikniku czuli się wyśmienicie. Imprezowały całe rodziny, a najważniejsze były uśmiechy dzieci. Te ostatnie z pewnością już nie mogą się doczekać kolejnego pikniku w Olesznie.

Tekst i fot. (ak)



Trenują z wybitnymi koszykarzami

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ/REGION ▶ Były wybitny koszykarz Szymon Szewczyk obecnie szkoli młodzież. To za sprawą założonej wspólnie ze współpracownikiem akademii oraz organizowanych cyklicznie obozów. Bazą dla Szewczyk Basketball Academy oraz obozów pod nazwą Big Szu Camp jest Dobrzyń nad Wisłą. W piątek 4 lipca Szewczyka wsparł czynny, nie mniej wybitny gracz – Kamil Łączyński, który prowadził zajęcia dla uczestników Big Szu Camp

O inicjatywie byłego koszykarza pisaliśmy już w naszej gazecie. Teraz wracamy do tematu, bo w Dobrzyniu nad Wisłą można było ponownie spotkać nie tylko samego Szewczyka. Pomysłodawca koszykarskich campów skorzystał z przerwy między sezonami i zaprosił do współpracy aktywnego koszykarza, do niedawna reprezentanta Polski, utytułowanego rozgrywającego Kamila Łączyńskiego, który po latach gry we Włocławku przenosi się do Gdyni, ale teraz znalazł chwilę, by potrenować z młodymi adeptami, którzy szkolą się pod okiem Szymona Szewczyka.

Przypomnijmy. Szewczyk zaprzestał zawodowej gry w koszykówkę w 2022 roku. Do tego czasu, przez ćwierć wieku osiągnął naprawdę wiele. Grał w najlepszych ligach europejskich, w reprezentacji Polski i najlepszych krajowych klubach, zdobywając medale, w tym mistrzostwo Polski. Otarł się nawet o NBA, choć w niej nie zagrał. Śmiało można powiedzieć, że jest jednym z najwybitniejszych polskich graczy. Po skończonej karierze zajął się trenowaniem mło-



WIĘCEJ ZDJEŃ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

dzieży, jest też radnym miasta Włocławek. Spotkać go można... w Dobrzyniu nad Wisłą, gdzie w obiekcie Dobrzyńskiego Centrum Sportu i Turystyki organizuje swoje obozy. Tak było w miniony weekend.

– We dwóch z Arturem Trocikovskim wpadliśmy na taki pomysł. Ja wprowadzam „know how” koszykarskie, a Artur menadżerskie. Ja prowadzę treningi, Artur pomaga, nagrywa filmy, wrzuca posty. 8 lutego mamy roczek, pierwszy Big Szu Camp odbył

się pod inną organizacją, od roku mamy Big Szu Camp. Są to zajęcia, obozy sportowe z koszykówki dla dzieci i młodzieży. Mamy zawodników w różnym wieku, mam ludzi z którymi współpracuje. Chcę, żeby te dzieciaki się bawiły, ale i poznały ciężką pracę, wyrzeczenia, poświęcenie, ale w atrakcyjnej formie. Przez koszykówkę można zwiedzić cały świat, to przygoda do końca życia, chciałbym, żeby przynajmniej kilku z tych chłopców zaistniało – mówi Szymon Szewczyk.

Na obóz treningowy z Szewczykiem zapisać może się każdy zainteresowany, w grupie trenującej ostatnio byli chłopcy kilkunastoletni. – Staramy się dotrzeć do dzieciaków z całej Polski, mieliśmy nawet uczestników z Belgii czy Anglii. Tutaj mamy grupę z Kujawsko-Pomorskiego. Na pewno chcę przekazać swoje 25 lat doświadczenia z parkietów młodym koszykarzom, pokazać jak fajnie można spędzić życie, ale i pokazać dyscyplinę, szacunek, zaangażowanie. Poziom umiejętności jest oczywi-

ście zróżnicowany, ale każdy z nich ma dawać z siebie wszystko – dodaje w rozmowie z naszą gazetą Szymon Szewczyk.

Dlaczego Big Szu Camp odbywają się w powiecie lipnowskim?

– Dobrzyń nad Wisłą, bo jest tutaj bardzo dobra baza, odpowiednie warunki. Mamy na pewno chłopaków z Włocławka czy Torunia. Tutaj pasuje mi hala, hotel, wyżywienie, nie musimy wychodzić na zewnątrz, wszystko jest pod ręką. Poza tym możemy jechać na trening do Włocławka, to też ma znaczenie. Moi podopieczni się uczą, jest kilku wracających po raz kolejny na camp i widzę u nich poprawę, to jest dla mnie najważniejsze – przyznaje Szewczyk.

Jeśli w ślady swojego mentora pójdzie choćby kilku z trenujących obecnie chłopców, możemy się spodziewać poważnego wzmocnienia koszykarskiej reprezentacji Polski w przyszłości. Póki co zaś można się zgłosić, albo choćby poobserwować byłą gwiazdę, dziś trenera. I to w Dobrzyniu nad Wisłą, w powiecie lipnowskim.

Tekst i fot. (ak)



Witkowo i Wielgie najlepsze

GMINA WIELGIE ▶ Pod koniec czerwca na boisku w Czarnem odbyły się tradycyjne zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP z terenu gminy Wielgie. Wśród pań najlepsze było Witkowo, wśród panów triumfowało Wielgie



Gminna rywalizacja strażaków z Wielkiego i okolicy tradycyjnie odbyła się w Czarnem, na przyszłorocznym boisku. Zmaganiom drużyn jak zwykle przyglądało się bardzo wielu kibiców, co

pokazuje, że jest to także ważne wydarzenie dla lokalnego społeczeństwa. Tym bardziej zacięta jest więc walka na torze, w obu konkurencjach. Jak zwykle, najpierw sztafeta i potem konku-

rencja bojowa. Liczy się szybkość, sprawność i precyzja.

Nad rywalizacją seniorów czuwała komisja sędziowska z PSP Lipno. I tak po zsumowaniu wyników klasyfikacja wyglądała następująco: wśród pań I miejsce – OSP Witkowo, II miejsce – OSP Suradówek, III miejsce – OSP Płonczyn. Wśród panów: I miejsce – OSP Wielgie, II miejsce – OSP Witkowo, III miejsce – OSP Oleszno.

O tym jak wyglądała rywalizacja w Czarnem oraz jak kibicowali mieszkańcy, przekonacie się oglądając zdjęcia oraz obszerną fotorelację na lipno-cli.pl. Najlepsze jednostki odebrały puchary z rąk władz gminy Wielgie z wójtą Sławomirem Sadowskim na czele. Rywalizacji przyglądała się także wicemarszałek województwa Aneta Jędrzejewska.

Tekst i fot. (ak)



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Twoja praktyczność będzie Twoją supermocą – ale pamiętaj też o miękkiej stronie życia. W lipcu czeka Cię intensyfikacja obowiązków – być może ktoś powierzy Ci więcej odpowiedzialności. To dobra wiadomość, ale też wyzwanie, by nie zatracić się w pracy. Między 6 a 12 lipca warto zadbać o ciało – sen, dieta, ruch. W miłości może pojawić się pytanie: „czy warto walczyć o tę osobę?”. Odpowiedź znajdziesz nie w logice, lecz w tym, jak się czujesz po rozmowie z nią. Lipiec da Ci wgląd, który posłuży Ci do końca roku.

WODNIK 20.01-18.02

W Twoim życiu społeczność odgrywa dużą rolę – teraz będzie to jeszcze bardziej widoczne. W pierwszej połowie miesiąca dostaniesz zaproszenie lub impuls, by zaangażować się w coś większego niż Ty sam. Może to być projekt społeczny, akcja lokalna albo nawet nowy zespół w pracy. Twój sposób myślenia inspiruje innych – nie chowaj się. Od 9 lipca rośnie potrzeba bliskości, ale innej niż zazwyczaj – bardziej duchowej, wspierającej. Bądź otwarty na szczerze rozmowy. Ktoś może powiedzieć Ci coś, co zapadnie w pamięć na długo.

RYBY 19.02-20.03

Wrażliwość, której czasem się boisz, będzie Twoim największym darem. Lipiec przyniesie chwile samotności – nie myl ich z osamotnieniem. To czas twórczy, cichy, idealny na pisanie, rysowanie albo modlitwę. Pomiędzy 5 a 11 lipca możesz odczuwać intensywne sny – zapisuj je, bo mogą zawierać odpowiedzi na pytania, których nawet jeszcze nie zadałeś. W relacjach pojawi się potrzeba delikatności – mów mniej, czuj więcej. Uziemienie (np. praca w ogrodzie, spacer boso) przywróci Ci równowagę, gdy emocje będą zbyt intensywne.

BARAN 21.03-20.04

Pierwszeństwo przyniosą Ci wyraźne zastrzyki energii – aż będzie Cię nosić. Masz szansę wprowadzić konkretną zmianę tam, gdzie od dawna czujesz frustrację. Szczególnie 3–7 lipca to dobry moment na decyzje związane z życiem zawodowym, np. przyjęcie nowej roli albo podjęcie śmiałego projektu. Mars w korzystnym aspekcie sprzyja działaniu – nie oglądaj się na innych. Pod koniec drugiego tygodnia uważaj jednak na impulsywność w relacjach – nie każdy nadąży za Twoim tempem. Krótka przerwa lub kontakt z naturą pomoże Ci odzyskać wewnętrzną równowagę.

BYK 21.04-21.05

Lipiec może Cię zaskoczyć spokojem, ale to spokój pełen mocy. Choć wokół będzie działo się sporo, Ty instynktownie będziesz szukać harmonii i porządku. To dobry czas, by przeanalizować budżet, ustalić nowe cele lub zadbać o zdrowie fizyczne. W okolicach 5–8 lipca planeta Wenus doda Ci wdzięku – idealny czas na odnowienie relacji z bliską osobą, rozmowę od serca albo wspólne planowanie czegoś większego. Jeśli masz wątpliwości, nie spiesz się z decyzjami – Twoja cierpliwość zadziała na Twoją korzyść.

BLIŻNIĘTA 22.05-20.06

Umysł będzie pracował na wysokich obrotach – świetny moment na rozwój i eksperymenty. Ciekawość zaprowadzi Cię w nieoczekiwane rejony. Możesz poczuć chęć nauki czegoś nowego – kurs online, nauka języka albo po prostu eksploracja ciekawych tematów. Od 6 lipca do Twojego znaku ustawia się Mars – czasem da Ci power, innym razem chaos. Staraj się nie rozpraszać – skupienie to Twoje wyzwanie. Między 10 a 14 lipca czeka Cię interesujące spotkanie – może ktoś z przeszłości odezwie się nagle? Przypadek to nie przypadek.

RAK 21.06-22.07

Twój sezon trwa, a energia planet sprzyja głębszym rozmowom i emocjonalnym przełomom. W lipcu warto postawić na siebie – nie w sposób egoistyczny, ale uzdrawiający. To czas na troskę o ciało, ale też o wewnętrzne granice. Od 2 do 10 lipca możesz odczuwać większą potrzebę ciszy – nie ignoruj jej. W relacjach rodzinnych mogą pojawić się niedopowiedzenia, które domagają się łagodnej konfrontacji. Intuicja, jak zwykle u Ciebie niezawodna, pomoże rozpoznać, co jest szczerze, a co wymaga korekty. Jeśli planujesz coś ważnego – zrób to do 14 lipca.

LEW 23.07-22.08

Zaczynasz czuć, że zbliża się Twój czas – i słusznie. Choć jeszcze przed Twoimi urodzinami, planeta Słońca już subtelnie pcha Cię ku działaniu. W pierwszym tygodniu lipca skup się na budowaniu fundamentów – niezależnie czy chodzi o projekt, relację czy zdrowie psychiczne. Twój magnetyzm rośnie, co nie umknie uwadze otoczenia. W okolicach 9–13 lipca możesz zainspirować kogoś do działania – wykorzystaj to mądrze. Jeśli czujesz się oceniany – odpuść walkę. Twoje światło nie potrzebuje cudzej aprobaty, by świecić.

PANNA 23.08-22.09

W tym miesiącu skupisz się na detalach, ale też zobaczysz większy obraz. Na początku lipca przyjdzie pora na uporządkowanie spraw domowych i finansowych – niektóre z nich mogą wymagać twardych decyzji. Pomiędzy 5 a 10 lipca możliwe są drobne napięcia z kimś bliskim, ale zamiast krytykować, spróbuj wysłuchać. Twoje logiczne podejście działa, lecz nie wszystko można naprawić analizą. W połowie miesiąca czeka Cię szansa na progres w pracy lub nauce – być może ktoś dostrzeże Twoje ciche zaangażowanie i zaproponuje coś większego.

WAGA 23.09-23.10

Ten lipiec stawia Cię w centrum uwagi – i to w bardzo dobry sposób. To czas, w którym Twoje relacje międzyludzkie wchodzą na nowy poziom – więcej szczerości, otwartości, ale i odpowiedzialności. Możesz poczuć się rozdarta między lojalnością wobec innych a potrzebą zadbania o siebie. Nie bój się mówić „nie” – to nie egoizm, to granice. Wenus zachęca do twórczości – nawet jeśli nie malujesz czy nie piszesz, możesz stworzyć coś pięknego z kimś bliskim. Dni 8–12 lipca sprzyjają podróżom, choćby małym. One też mogą być formą sztuki.

SKORPION 24.10-21.11

Ten miesiąc może przynieść emocjonalną głębię, która zaskoczy nawet Ciebie. Niektóre sprawy, które do tej pory zamykałeś pod dywan, nagle staną się bardzo widoczne – i to dobrze. Nie uciekaj. Zrób krok w stronę zrozumienia. Lipiec będzie sprzyjał nie tylko pracy nad sobą, ale i prawdziwym relacjom – nie tym z wygody, lecz tym, które wywołują wewnętrzne drżenie. Intymność będzie kluczem – zarówno fizyczna, jak i duchowa. W dniach 10–14 lipca możliwe są wyjaśnienia, które zmienią dynamikę Twojego świata. Nie walcz z transformacją.

STRZELEC 22.11-21.12

Ruch, zmiany i otwarte przestrzenie – tak właśnie powinien wyglądać Twój lipiec. Nie pozwól, by rutyna zamknęła Cię w czterech ścianach – nawet jeśli chodzi o nawyki myślowe. Otwórz się na nowe doświadczenia – może to być podróż, nowy język, sport albo po prostu spotkanie z kimś, kto myśli zupełnie inaczej niż Ty. Od 4 do 11 lipca Twój umysł chłonie wszystko jak gąbka – to dobry czas na rozwój duchowy albo szkoleniowy. Uważaj jednak, by nie przesadzić z optymizmem – czasem warto odrobić lekcję do końca, zanim sięgniemy po nowy zeszyt.

PRZEPIS TYGODNIA

BROWNIE

Składniki:

- 200 g - gorzkiej czekolady,
- 200 g - masła,
- 6 - jajek,
- 300 g - cukru,
- 100 g - mąki,
- orzechy włoskie.



Na zdjęciu Weronika Rokoszewska, uczennica Branżowej Szkoły I stopnia przy Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu

Sposób wykonania

Czekoladę z masłem roztopić w kąpieli wodnej i ostudzić. Jajka ubić, dodać cukier i mąkę. Do ubitej masy jajecznej wmiksować przestudzoną czekoladę, po czym dodać lekko posiekane orzechy. Piec w piekarniku nagrzanym do 180 st. C przez 20-30 minut, w zależności od tego, jak bardzo „zakalcowate” ciasto chce się uzyskać (zdecydowanie lepsze jest właśnie to bardziej mokre i ciężkie). Po upieczeniu oprószyć cukrem pudrem (można użyć do tego gotowych szablonów lub samemu przygotować ulubioną wycinankę). Podawać z lodami waniliowymi.

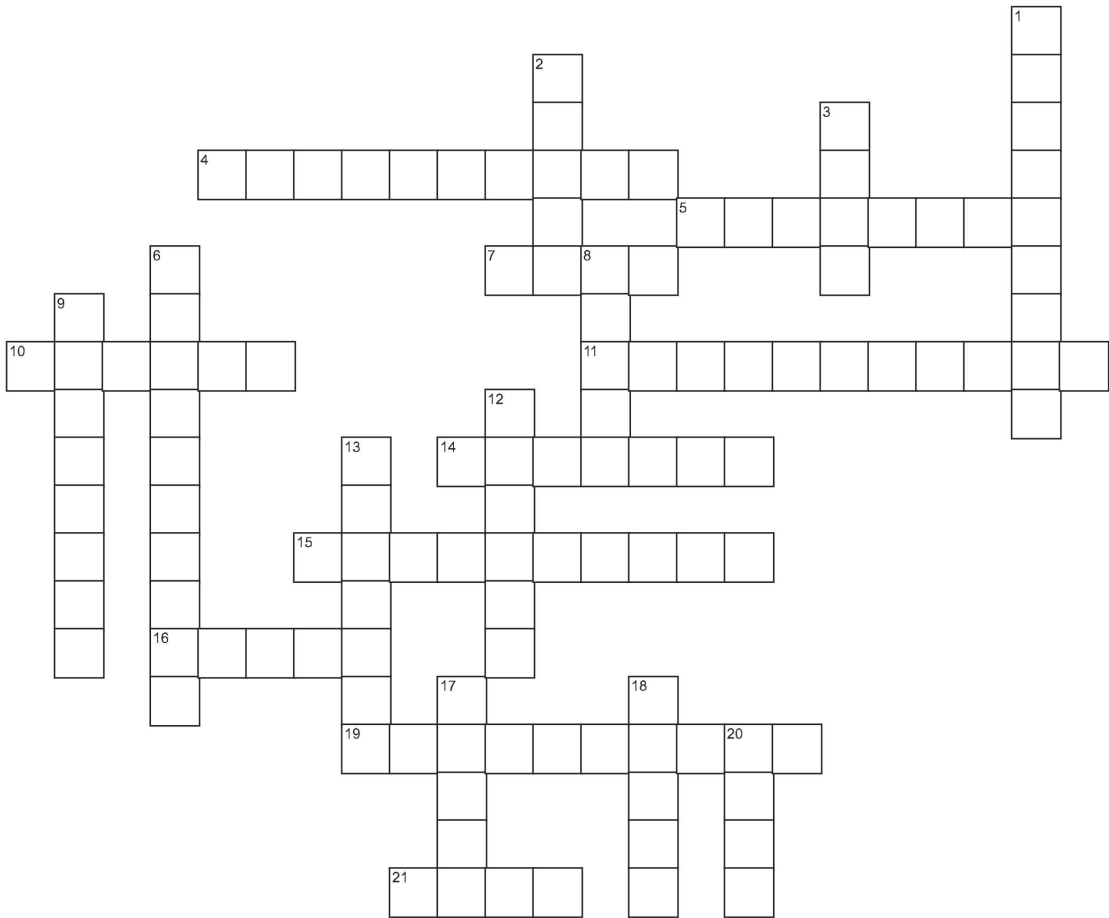
Smacznego!

SUDOKU

		6	8			9	1	
8					3			
						3		5
4					5			
				7	4			6
5	4	2						
		1		3	2			8
		3		5		4		

	5							
		9	8		1			
	1							
1			2	3	7		5	6
							8	
			4				2	9
9		4					1	7
	6				3		4	
	8							

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



HORYZONTALNIE

- 4. Polska noblistka z 1996 roku
- 5. Imię pierwszego króla Polski
- 7. Z czego zbudowane są kości?
- 10. Stolica Hiszpanii
- 11. Morze między Włochami a Chorwacją
- 14. Piłkarz z przydomkiem „CR7”
- 15. Nazwisko Autora „Pana Tadeusza”
- 16. Kraj faraonów
- 19. Urządzenie do obliczeń
- 21. Największy kontynent na świecie

WERTYKALNIE

- 1. Proces przekształcania cieczy w gaz
- 2. Najdłuższa rzeka w Polsce
- 3. Pierwiastek chemiczny o symbolu O
- 6. Mistrz świata F1 z 2023 roku
- 8. Stolica Czech
- 9. Cesarz Francji, który przegrał pod Waterloo
- 12. Największa planeta Układu Słonecznego
- 13. Polska tenisistka, liderka rankingu WTA
- 17. Samica konia
- 18. Styl muzyczny Bacha
- 20. Polska Nagroda Filmowa

Stanęli na podium w Wąbrzeźnie

REGION ▶ Orkiestra Dęta Gminy Skrwilno powstała około 5 lat temu, a już ma na swoim koncie kilka sukcesów. Ostatnim było zdobycie II miejsca na XVII Ogólnopolskim Plenerowym Konkursie Orkiestr Dętych zorganizowanym przez Wąbrzeski Dom Kultury

Konkurs odbył się w czwartek 28 czerwca. Wzięło w nim udział sześć orkiestr z Inowrocławia, Grodziska, Skrwilna, Wałbrzeźna, Chełmna oraz Wąbrzeźna. Zespoły zaprezentowały utwory marszowe, rozrywkowe i klasyczne aranżacje.

Zmagania orkiestr oceniaли jurorzy: Mieczysław Żelazko – dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Chełmnie, Wojciech Wiśniewski – dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Kwidzynie oraz muzyk Ireneusz Topolewski. Komisja brała pod uwagę dobór repertuaru, brzmienie, intonację, frazowanie, artykulację, technikę gry oraz ogólny wyraz artystyczny. Wszystkie orkiestry otrzymały



pamiątkowe dyplomy i puchary, natomiast zdobywcy trzech pierwszych miejsc nagrody finansowe. Za zajęcie II miejsca

skrwileńska formacja dostała 700 złotych.

To nie był pierwszy sukces Orkiestry Dętej Gminy Skrwilno

w Wąbrzeźnie. W 2022 roku zajęli również II miejsce. Wtedy w zmaganiach uczestniczyło 9 zespołów. Te i pozostałe osiągnięcia są

niewątpliwą zasługą kapelmistrza Konrada Mazurowskiego, który ma nie tylko talent muzyczny, ale też organizacyjny i dydaktyczny, a muzycy orkiestry wkładają wielki wysiłek w doskonalenie swoich umiejętności.

W najbliższy weekend, 12-13 lipca przed orkiestrą nowe wyzwanie. Weźmie ona udział w IV Otwartych Mistrzostwach Polski Orkiestr Dętych w Radomiu. To ważny konkurs, gdyż jest eliminacją do Światowych Mistrzostw WAMSB (WAMSB – Światowe Stowarzyszenie Orkiestr Marszowych) w 2026 roku w Meksyku i w 2027 roku w Irlandii. Orkiestrze Dętej Gminy Skrwilno życzymy powodzenia!

Tekst i fot. (jd)

Wydarzenie

Dzień Seniora – Wigor Juniora coraz bliżej

W ramach przedsięwzięcia Wiek Seniora – Wigor Juniora jego uczestnicy rozpoczęli przygotowania kondycyjne do pikniku adresowanego do starszych osób mieszkających w gminie Brzuze.



Już prawie 20 lat samorządowcy z gminy Brzuze organizują największą w powiecie imprezę, na której bawią się seniorzy. Każdy z nich przed piknikiem dostaje zaproszenie, a połączono siły Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Brzuze, pracowników Urzędu Gminy Brzuze, GOPS-u, pań z KGW, strażaków starają się wymyślić jak najwięcej atrakcji.

Do tak wyczerpującego dnia warto przygotować się kondycyjnie. W związku z tym uczestnicy wyruszyli na pieszą wycieczkę po malowniczych terenach Radzyn-

ka i Parowy.

– Przed spacerem odbył się trening nordic walking prowadzony przez instruktora Michała Czachorskiego, który zapoznał uczestników z techniką marszu oraz omówił korzyści płynące z uprawiania tej formy aktywności fizycznej. Po wędrowce grupa dotarła do świetlicy, gdzie gości serdecznie podjęły panie z Koła Gospodyń Wiejskich Radzynek. Było to już drugie działanie w ramach projektu. Pod koniec czerwca seniorzy uczestniczyli w zajęciach komputerowych.

Warsztaty miały na celu zaznajomienie uczestników z obsługą komputera, internetu oraz podstawowych programów, takich jak edytor tekstu – wyjaśnia Agnieszka Krauz z Urzędu Gminy Brzuze.

Przedsięwzięcie jest realizowane przez Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Brzuze przy wsparciu rzeczowym Urzędu Gminy Brzuze oraz dofinansowaniu ze środków Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

Tekst i fot. (jd)

Region

Oferta dla seniorów

W gminie Brzuze samorząd od lat wykorzystuje każdą możliwość, aby pozyskać dofinansowanie na przedsięwzięcia adresowane do seniorów. Nie inaczej jest w tym roku.



Projekt „Zdrowie na duchu, gdy senior w ruchu” będzie realizowany dzięki grantowi pn. „Poprawa dostępu do działań aktywizujących i integracyjnych na rzecz włączenia społecznego osób, które ukończyły 60 lat” uzyskanemu za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania. Zadanie współfinansowane jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. W przedsięwzięciu ma wziąć udział 20 osób mieszkających w gminie Brzuze, które dotąd nie uczestniczyły w innych tego typu działaniach. Liczy się kolejność zgłoszeń.

Celem projektu jest wzrost aktywności społecznej osób starszych poprzez utworzenie i prowadzenie klubu seniora, w ramach którego odbywać się będą różnorodne, dopasowane do potrzeb i możliwości uczestników zajęcia integracyjne, kulturalne i edukacyjne. W bogatym programie przewidziano

wsparcie psychologiczne, ćwiczenia ruchowe obejmujące między innymi warsztaty z rytmiki oraz aktywność w plenerze, w tym spływ kajakowy. Będzie też wizyta w rypińskiej kręgielni. Uczestnicy będą również brali udział w warsztatach aktorskich, wyjadą do teatru i opery. Czekają ich również eskapady historyczno-edukacyjne. Przedsięwzięcie zakończy spotkanie podsumowujące, które odbędzie się w grudniu tego roku.

Koszt projektu wynosi 108 500 zł, z czego unijne dofinansowanie to 100 000. Pozostałe środki pochodzą z budżetu Urzędu Gminy Brzuze. Osoby zainteresowane uczestnictwem mogą skontaktować się z biurem projektu mieszczącym się w świetlicy wiejskiej w Brzuzem, telefonicznie pod nr 797 395 008 lub mejlowo: kultura@brzuze.pl.

Tekst i fot. (jd)

DOBRCZE TO WIEDZIEĆ

Niespełna 800 tys. bezrobotnych

Według wstępnych danych Ministerstwa Pracy w końcu czerwca 2025 roku w urzędach pracy zarejestrowanych było 797 tys. bezrobotnych, a stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 5,1 proc. To nieznaczny wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca. To o 0,1 pkt proc. więcej niż miesiąc wcześniej – wynika z szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. To też o 0,2 pkt proc. więcej niż w końcu czerwca 2024 roku.

Gdzie najczęściej?

Najniższą stopę bezrobocia rejestrowanego w końcu czerwca 2025 roku odnotowaliśmy w województwie wielkopolskim (3,1 proc.), a najwyższą na Podkarpaciu (8,4 proc.) W tym czasie, zgodnie z szacunkami, w urzędach pracy zarejestrowanych było 797 tys. bezrobotnych. To o 14,2 tys. osób więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca i o 34,8 tys. osób więcej niż w końcu czerwca 2024 roku. W urzędach pracy zarejestrowanych było 11,1 tys. bezrobotnych obywateli Ukrainy, co stanowi zaledwie 1,4 proc. ogólnej liczby bezrobotnych.

Eurostat: bezrobocie w Polsce w maju 2025 bez zmian

Z najnowszych danych Eurostatu wynika, że stopa bezrobocia w Polsce w maju 2025 roku (liczona zgodnie z metodologią Eurostatu) wyniosła 3,3 proc. Taki sam wynik odnotowaliśmy miesiąc wcześniej, a w porównaniu z majem 2024 roku stopa bezrobocia wzrosła o 0,5 pkt proc. Najniższe bezrobocie w maju 2025 roku było na Malcie (2,7 proc.), kolejne miejsce zajęły Czechy (2,8 proc.), a trzecie – Polska. Najwyższy wskaźnik zanotowano z kolei w Hiszpanii (10,8 proc.). W tym czasie średnia wśród krajów Unii Europejskiej wyniosła 5,9 proc., a w strefie euro – 6,3 proc.

Praca w upale? To warto wiedzieć!

Gdy temperatury przekraczają 30 stopni, praca staje się wyzwaniem. To nie tylko niedogodność, ale czasem realne zagrożenie dla zdrowia i życia. Dlatego rząd przygotowuje jasne przepisy, które zabezpieczą zdrowie pracowników i pracowni. A co warto wiedzieć już dzisiaj? Sprawdź! Dzisiaj prawo chroni pracowników jedynie przed zimnem – w przepisach BHP nie ma określonej maksymalnej temperatury, w której może być wykonywana praca, jest jednak określona temperatura minimalna. Zmieniamy to! Upały to realne zagrożenie dla zdrowia i życia, dlatego przygotowujemy jasne przepisy, które zabezpieczą zdrowie pracowników i pracowni. – Wsłuchaliśmy się w głos pracodawców i przesunęliśmy termin wejścia w życie nowych regulacji z 1 stycznia 2026 roku na 1 stycznia 2027 roku. Chcemy dać pracodawcom czas na dostosowanie się do zmian. Zanim nowe regulacje zaczną obowiązywać, warto wiedzieć co nieco już dzisiaj – podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Co musi pracodawca?

Pracodawca ma obowiązek „organizowania pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy” poprzez np. zapewnienie wody zdatnej do picia lub innych napojów, klimatyzowanych miejsc do odpoczynku, dodatkowych przerw w pracy czy osłony przed promieniami słonecznymi. W szczególnych przypadkach pracodawca może zdecydować o zwolnieniu pracowników z obowiązku świadczenia pracy.

10 lipca

1941 – Doszło do pogromu w Jedwabnem, podczas którego spalono żywcem żydowskich mieszkańców miasta i okolic.

1962 – Został wyniesiony na orbitę pierwszy aktywny satelita telekomunikacyjny Telstar 1.

1969 – Padł pierwszy klaps na planie komedii filmowej Rejs w reżyserii Marka Piwowskiego.

11 lipca

1562 – Król Zygmunt II August, po cofnięciu przywileju na urządzenie i kierowanie pocztą Włochowi Prosperowi Provanie, zawarł nową umowę z Christophem von Taxis, dyrektorem naczelnym poczty cesarskiej w Wiedniu, na mocy której objął on wszystkie poczty w kraju, tworząc jednolitą instytucję Poczta Polska, czyli Królewska.

1899 – Założono włoskie przedsiębiorstwo motoryzacyjne FIAT.

1943 – Rzeź wołyńska: o świcie sotnie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii zaatakowały z zaskoczenia 99 wsi i osiedli polskich w trzech powiatach, mordując kilka tysięcy osób (tzw. „krwawa niedziela”).

12 lipca

1945 – Obława augustowska: Wojska Wewnętrzne NKWD wkroczyły na tereny w okolicy Puszczy Augustowskiej aresztując blisko 2000 osób, z których ok. 600 uprowadzono w nieznanym kierunku. Ich los do dziś nie jest znany.

1957 – Naczelnny lekarz USA Leroy Burney opublikował pierwszy oficjalny raport stwierdzający związek raka płuc z paleniem papierosów.

2010 – Na dno Zatoki Meksykańskiej została opuszczona 75-tonowa kopuła, która powstrzymała trwający od 20 kwietnia wyciek ropy naftowej powstały po eksplozji na platformie wiertniczej Deepwater Horizon.

13 lipca

1923 – Na wzgórzach nieopodal Los Angeles umieszczono napis HOLLYWOODLAND. Cztery ostatnie litery usunięto po renowacji w 1949 roku.

1957 – W swym pierwszym meczu na rozgrywanych w Jugosławii I Mistrzostwach Świata w Piłce Ręcznej Kobiąt reprezentacja Polski przegrała z gospodyniami 3:11.

2006 – Hala Ludowa we Wrocławiu została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

14 lipca

1789 – Zdobycie i zburzenie Bastylii przez lud Paryża dało początek rewolucji francuskiej.

1863 – Rząd carski odrzucił noty rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Austrii w sprawie amnestii i ustępstw dla Królestwa Polskiego w ramach Konstytucji z 1815 roku.

1966 – Aresztowano seryjnego mordercę Karola Kota („Wampira z Krakowa”). 14 lipca 1967 roku został skazany na karę śmierci.

15 lipca

1410 – Wielka wojna: pod Grunwaldem krzyżacy ponieśli klęskę w bitwie z armią polsko-litewską pod wodzą króla Władysława II Jagiełły.

1910 – Z okazji 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Krakowie został odsłonięty ufundowany przez Ignacego Jana Paderewskiego Pomnik Grunwaldzki, co stało się okazją do wielkiej manifestacji patriotycznej. Podczas uroczystości po raz pierwszy wykonano publicznie Rotę z tekstem Marii Konopnickiej i muzyką Feliksa Nowowiejskiego.

1995 – W Czymanowie koło Wejherowa rozpoczął się pierwszy Przystanek Woodstock.

16 lipca

1903 – Rozpoczęto budowę szlaku turystycznego Orla Perć w Tatrach.

1922 – W Katowicach podpisano akt przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

1969 – Z Przylądka Canaveral na Florydzie wystrzelono statek kosmiczny Apollo 11 z pierwszą misją załogową na Księżyc.

Źródło: wikipedia.org

17 lipca

1422 – Wybuchła polsko-krzyżacka wojna golubska.

1916 – Reprezentacja Urugwaju wygrała rozgrywany w Argentynie pierwszy turniej piłkarski Copa América o mistrzostwo Ameryki Południowej.

1955 – W Anaheim w Kalifornii otwarto pierwsze wesołe miasteczko Walta Disneya – Disneyland.

18 lipca

1896 – Pierwszy pokaz filmowy na ziemiach polskich (aparatura edisonowska).

1898 – Maria Skłodowska-Curie i Piotr Curie poinformowali o odkryciu polonu.

2003 – Wyłączono na zawsze ostatni pracujący komputer Odra 1305.

2013 – Amerykańskie miasto Detroit ogłosiło upadłość.

19 lipca

1399 – W krypcie katedry wawelskiej odbył się wspólny pogrzeb zmarłej 17 lipca, prawdopodobnie w wyniku gorączki połogowej, królowej Jadwigi Andegaweńskiej i jej nowo narodzonej córki Elżbiety Bonifacji, która zmarła 4 dni wcześniej.

1655 – Król Karol X Gustaw wypowiedział wojnę Rzeczypospolitej – początek potopu szwedzkiego.

1972 – W zakładach piwowarskich w Warszawie rozpoczęto licencyjną produkcję Coca-Coli.

1989 – Gen. Wojciech Jaruzelski został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na urząd prezydenta PRL.

20 lipca

1931 – W okolicach Lublina potężna trąba powietrzna zniszczyła budynki o kilkudziesięciocentymetrowych murach i wywracała załadowane (drewniane) wagony towarowe.

1944 – Płk Claus Schenk Graf von Stauffenberg dokonał nieudanego zamachu bombowego na Adolfa Hitlera w jego kwatery głównej w Gierłoży koło Kętrzyna.

1968 – Oddano do użytku największy polski sztuczny zbiornik wodny na Sanie w Solinie o powierzchni 21,1 km².

2007 – Przez gminy województwa śląskiego (Kłomnice, Rędziny i Mstów) przeszła trąba powietrzna, niszcząc ok. 150 budynków oraz raniąc 7 osób.

21 lipca

1655 – Potop szwedzki: feldmarszałek Arvid Wittenberg wkroczył na czele 14 tys. wojska do Wielkopolski.

1946 – Na stokach poznańskiej cytadeli, w ostatniej publicznej egzekucji w Polsce, został powieszony nazistowski zbrodniarz wojenny i były namiestnik Kraju Warty Arthur Greiser.

1946 – James Davidson na myśliwcu McDonnell FH-1 Phantom dokonał pierwszego w historii udanego startu samolotem odrzutowym z pokładu lotniskowca.

22 lipca

1331 – Wojna kujawska: wojska zakonu krzyżackiego dowodzone przez marszałka Dietricha von Altenburga i komtura chełmińskiego Ottona von Luterberga przekroczyły Wisłę i wtargnęły na Kujawy.

1950 – Zawarto polsko-radziecką umowę licencyjną na produkcję w Fabryce Samochodów Osobowych samochodu Pobieda M-20, znanego również jako FSO Warszawa.

1954 – W Hucie im. Lenina w Krakowie odbył się pierwszy spust surówki z wielkiego pieca nr 1; wydarzenie to jest uznawane za oficjalną datę otwarcia tego kombinatu metalurgicznego.

23 lipca

1792 – Król Stanisław August Poniatowski przystąpił do konfederacji targowickiej.

1873 – Wysłano pierwszą pocztówkę na terenie obecnej Polski, przedstawiającą widok Śnieżki.

2013 – Nastąpiło całkowite wyłączenie sygnału analogowego w telewizji naziemnej.

Źródło: wikipedia.org

Strażacka rywalizacja na stadionie

GMINA TŁUCHOWO ▶ W sobotę 21 czerwca 2025 roku stadion w Tłuchowie stał się areną emocjonujących zmaganiań miejscowych drużyn OSP. W Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych udział wzięło łącznie 12 zespołów – 8 męskich i 4 kobiece. Rywalizacja była niezwykle zacięta, a poziom sportowy imponująco wysoki.



Zawodnicy należący do poszczególnych jednostek OSP z terenu gminy Tłuchowo prezentowali swoje umiejętności w kilku konkurencjach, w tym sztafecie oraz ćwiczeniu bojowym. Pomimo ostrej rywalizacji na stadionie panowała przyjazna i koleżeńska atmosfera, a każda z drużyn zaprezen-

towała nie tylko wysoki poziom wyszkolenia, ale i doskonałą postawę sportową. Kibice, którzy licznie przybyli na stadion gminny w Tłuchowie, mieli okazję śledzić wyjątkowo ciekawe widowisko, gdzie każdy punkt był na wagę złota.

Finalnie zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn najlep-

szą okazała się jednostka OSP Trzcianka. Reprezentując ją panie wyprzedziły na podium drużynę OSP Koziróg Leśny, która ostatecznie zajęła II miejsce oraz OSP Mysłakówko, która uplasowała się na III stopniu podium. Wśród panów zespół OSP Trzcianka w końcowej klasyfikacji minimalnie wyprzedził

OSP Jasień. III miejsce zajęli gospodarze wydarzenia, czyli OSP Tłuchowo.

Zwieńczeniem zawodów sportowo-pożarniczych był koncert organizowany przez Gminny Zespół Sportowy „Tłuchowia”, przy współpracy z Lokalną Grupą Działania w Dobrzyniu nad Wisłą – Region Południe. Za-

bawa przy tanecznych rytmach była okazją do wspólnego świętowania sportowych sukcesów zarówno w zmaganiach strażaków, jak i zespołu piłkarskiego, który awansował do III ligi. Na scenie pojawiły się takie gwiazdy jak: Camasutra, D-Bomb czy Łobuzy.

(artykuł sponsorowany)

Gmina Lipno

Akcja lato dla każdego

1 lipca dzieci w domu kultury w Chodorążku zainaugurowały tegoroczne zajęcia wakacyjne organizowane przez Ośrodek Kultury Gminy Lipno oraz Bibliotekę Publiczną.



– Pierwszego dnia zajęć mam 16 dzieci w wieku od 6 do 14 lat – mówi nam Ewa Malinowska z Wiejskiego Domu Kultury w Chodorążku. – Myślę, że w kolejnych dniach będzie jeszcze więcej uczestników, bo przygotowałam bardzo szeroką paletę zabaw. Mamy nowe gry, zabawy, a przebojem są nowe karty w rozmiarze

XXL.

Karty dla starszych służą do gry, dla młodszych dzieci do układania domków. We wtorek była integracja, przebieranki i pozowanie do zdjęć. – W gazecie musimy koniecznie wyglądać pięknie – podkreślali uczestnicy zajęć. – Prezentujemy się tak jak lubimy, na sportowo, na scenie, po aktor-

sku, z uśmiechem.

Powodzeniem cieszą się zajęcia plastyczne i zabawy sprawnościowe w świetlicy, ale z radością przyjmowane są wyjścia na teren zielony przy domu kultury, gdzie dzieci tryskają energią i zaangażowaniem w czasie zajęć sportowych i zabaw, w których bierze udział także Ewa Malinowska.

– Myślę o zorganizowaniu dzieciom niespodzianki w postaci pikniku, będzie także wycieczka – zdradza Ewa Malinowska. – Zajęcia potrwają do 17 lipca i zapewniam, że nikt nie będzie się nudził.

Tak jak w Chodorążku, tak i w pozostałych świetlicach i bibliotekach gminnych bezpłatne zajęcia dla dzieci trwają w najlepsze, a ich zwieńczeniem będzie wyprawa do ZOO w Borysewie oraz wizyta w termach w Poddebicach.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Wiele dzieł skromnej siostry

POSTAĆ ➤ USA to kraj, w którym katolicy stanowią mniejszość. To także kraj powstały dzięki imigrantom z Europy. Jedną z takich imigrantek była pierwsza amerykańska święta – z pochodzenia Włoszka



Maria Cabrini urodziła się w Sant Angelo Lodigiano jako poddana cesarza Austrii. W tamtych czasach ruch zjednoczenia Włoch dopiero raczkował. Typowa ówczesna rodzina miała wiele dzieci, ale u Cabrini było ich aż trzynastu. Niestety czasy były trudne i wieku pełnoletniego dożyła zaledwie piątka z nich. Maria urodziła się dwa miesiące przed terminem i była małym, słabym dzieckiem, któremu nie dawano większych szans na przeżycie.

Wujkiem Marii był lokalny proboszcz, a dziewczyna od małego była wychowywana w wierze. Jako dziecko tworzyła łódki z papieru i kładła je na rzecę, by te płynęły daleko i roznosiły wiarę. Gdy miała 20 lat, jej rodzice zmarli, a dla młodej dziewczyny jedyną szansą na przetrwanie było wstąpienie do zakonu. Co ciekawe Maria została odrzucona z pierwszego zakonu, ponieważ siostry uznały jej wiarę za zbyt słabą. Z drugiego z klasztorów wyrzuciono ją z uwagi na słabe zdrowie. Istnieje jednak przekaz mówiący o tym, że za odmowami stał

proboszcz z jej parafii, który nie chciał dopuścić do tego, by wieś straciła dobrą nauczycielkę, którą była Cabrini.

W końcu otrzymała bardzo trudne zadanie prowadzenia sierocińca w mieście Codogno. Jednocześnie złożyła śluby zakonne i przybrała imię Franciszka. Po kilku latach sierociniec upadł z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną. To nie zniechęciło siostry Franciszki, która założyła własne zgromadzenie, otworzyła na nowo sierociniec, a potem kilka kolejnych.

W 1887 roku jeden z biskupów namówił Franciszkę, by założyła sierociniec w Nowym Jorku. Emigracja do USA z Włoch nasilała się. Włosi wybierali do osiedlenia się duże miasta. Warunki ich życia były koszmarnie trudne. Nie brakowało sierot. W wieku 38 lat Cabrini postawiła stopę w Nowym Jorku. Początki nie były łatwe. Duchowieństwo w Nowym Jorku zdominowali imigranci z Irlandii i uważali oni Włochów za „brudasów, zacofańców i przesądników”. W niektórych kościołach podczas mszy wyznaczano osobne

miejsce, często w piwnicach, dla katolików z Włoch.

Cabrini szybko napisała do Włoch z prośbą o wysłanie do Nowego Jorku tkanin, by szyć z nich nowe habity. Chciała, by chociaż załoga nowego sierocińca była uważana za schludną. Nawet relacje z imigrantami z Włoch były trudne. Większość włoskiej enklawy stanowili przybysze z Sycylii i Kalabrii, a więc południa Włoch. Siostra Cabrini pochodziła z bogatej północy. Stare uprzedzenia utrudniały kontakty. Wkrótce udało się stworzyć szkołę dla 200 dzieci oraz otworzyć jadłodajnię. Kilka lat później powstał pierwszy sierociniec, a opinia o Cabrini niosła się po wschodnim wybrzeżu USA. Otworzyła szereg nowych szkół, a także jeździła po mniejszych miasteczkach na wysłuchanym mule, szukając kolejnych osób potrzebujących.

W 1909 roku Cabrini została obywatelką USA. Było to konieczne, by móc oficjalnie zarejestrować fundację do prowadzenia szkół, sierociniec i szpitali. W 1912 roku na krótko powróciła do Włoch. Chcąc wracać do Nowego Jorku, miała zamiar wykupić bilety na najszybszy ówczesny statek – Titanica. Całe szczęście na skutek opóźnień zmieniła statek. W ciągu całego życia siostra Cabrini pokonała Atlantyk 24 razy!

Zmarła nagle w wieku 67 lat w Chicago. W ciągu swojego życia założyła łącznie 67 sierociniec, szkół i szpitali. W 1950 roku Pius XII uznał siostrę Cabrini za patronkę imigrantów. Wiele z jej dzieł istnieje do dziś.

(pw)

XX wiek

Droga edukacja

Przed wieloma ósmoklasistami stoi wybór szkoły średniej. Rodzice przeżywają to, czy ich pociecha dostanie się do wymarzonej szkoły. Chociaż marne to pocieszenie, ale z punktu widzenia historii mają oni wielkie szczęście. Przed wojną zaledwie 30% uczniów, którzy mogliby uczyć się w szkołach średnich, dostawało się do nich.



W przedwojennej Polsce edukacja w szkole powszechnej, czyli podstawowej trwała siedem lat. Później większość dzieci szła do pracy, a najlepsi wybierali niższe gimnazjum, które trwało 3 lata, a następnie wyższe gimnazjum 5-letnie. Po gimnazjum uczeń przystępował do matury, a następnie na studia. Od 1932 roku zniknął podział na wyższe i niższe gimnazjum. Zastąpił je podział na gimnazjum, a następnie liceum.

Reforma zwana jędrzejewiczowską doprowadziła do zamknięcia młodzieży wiejskiej i robotniczej drogi do szkół średnich. W okresie od 1930 do 1938 roku liczba gimnazjów w Polsce zmalała z 784 do 769. Co więcej większość z tych szkół miała prywatnych właścicieli, więc była płatna. W szkołach średnich w roku szkolnym 1938/39 uczęszczało zaledwie nieco ponad 220 tys. dzieci. Największy problem z dostaniem się do szkół średnich miała młodzież z polski centralnej i wschodniej. Najtrudniej wyglądała sytuacja w Łodzi, Gdyni, Żyrardowie czy Tomaszowie.

Statystyka pokazywała, że tylko 28% zgłaszającej się młodzieży została przyjęta w 1938 roku do szkół średnich. Na czesne w szkołach prywatnych stać było niewielu. Tuż przed wojną nawet urzędnikom średnie-

go szczebla było coraz trudniej wysłać dzieci do szkół. Można też odnieść wrażenie, że władze ówczesnej Polski postanowiły stawiać na szkoły prywatne. Od 1938 roku w wielu z nich część etatów opłacało państwo.

W szkołach średnich, nawet tych państwowych, pobierano takse administracyjną oraz liczne składki. Co więcej konstytucja kwietniowa nawet nie podjęła tematu bezpłatności edukacji. Roczne czesne w szkole publicznej przed wojną wynosiło od 200 do 300 zł. W tamtych czasach wartość złotówki była znacznie wyższa niż obecnie. Dla porównania w 1930 roku nauczyciel zarabiał miesięcznie 120 zł. W szkole prywatnej opłaty były znacznie wyższe. Czesne dochodziło do 1500 zł rocznie. Do tego dochodziło jednak utrzymanie dziecka na stancji.

Również przedwojenne studia były płatne. Roczne czesne wynosiło ok. 200-600 zł. Dla chłopskiego syna utrzymanie się na studiach kosztowało jego rodziców ok. jednego prosiaka miesięcznie. Wszystko to sprawiało, że niedługo przed wybuchem wojny w naszym kraju czytać i pisać nie potrafiło ok. 20% mieszkańców. Wykształcenie wyższe uzyskało zaledwie kilka procent społeczeństwa.

(pw)

XX wiek

Koło przyrody

Jedna zapalona przyrodniczka potrafiła w lipnowskim gimnazjum rozprzestrzeniać ideę dbania o środowisko jeszcze przed II wojną światową.

Koło miłośników przyrody przy Gimnazjum Państwowym im. Romualda Traugutta w Lipnie powstało w 1926

roku. Celem było pogłębienie wiadomości przyrodniczych. Opiekunką koła była Jadwiga Giedroyc. Do koła należało

kilkudziesięciu uczniów mogących korzystać z gabinetu przyrodniczego.

Uczniowie dzielili się na

koła botaniczne i zoologiczne. Organizowano wycieczki oraz eksperymenty naukowe. Aby uzyskać pieniądze na działalność, koło raz do roku organizowało potańcówkę oraz występ teatralny. Gdy w 1931 roku zmarł wielki miłośnik przyrody J. Ejsmond, urządzono akademię poświęconą jego osobie.

Uczniowie przynosili do

swojej szkoły rośliny doniczkowe, rozsadzali je i dbali o ładny wygląd. Zimą zajmowali się dokarmianiem ptaków i budową karmników. Dzieci wykonywały również zielniki i opiekowały się zwierzętami gospodarskimi. Z pewnością tego typu nauka była dobrym dodatkiem do wiedzy podręcznikowej.

(pw)

Biskupi kujawscy

ŚREDNIOWIECZE ➤ Druga połowa XIII wieku to okres, gdy dobra biskupów kujawskich w ziemi chełmińskiej zmieniają właścicieli. Tereny te przejmuje Zakon Krzyżacki, który rozbudowuje na tym obszarze swoje włości. Przybliżamy historie biskupów kujawskich z tego okresu

Biskupstwo włocławskie (kujawskie) powołano w roku 1123/1124. Przypuszczalnie powołano je w celu chrystianizacji Prus, a jednocześnie powołane biskupstwo kruszwickie miało na celu chrystianizację Pomorza Gdańskiego. Gdy podjęte w roku 1140/1141 próby ogarnięcia misją chrześcijańską Prus nie powiodły się, doszło w połowie XII wieku do scalenia biskupstwa kruszwickiego i włocławskiego.

Oba biskupstwa połączono prawdopodobnie 4 kwietnia 1148 roku, gdy diecezja otrzymała bullę protekcyjną papieża Eugeniusza III, wystawioną dla biskupa włocławskiego Warnera. Diecezja włocławska do XIX wieku była nazywana diecezją kujawską lub kujawsko-pomorską (należało do niej Pomorze Gdańskie). W 1569 roku przez bpa Stanisława Karnkowskiego erygowane zostało pierwsze w Królestwie Polskim – Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku.

Biskupi kujawscy posiadali swoje dobra również na terenie ziemi chełmińskiej. Między innymi były to obszary okolic Ostrowitego i Golubia. W drugiej połowie XIII wieku tereny te przekazano zakonowi Krzyżackiemu. Co ciekawe to właśnie w wykazie dóbr biskupów włocławskich w 1254 roku po raz pierwszy pojawia się nazwa Villa Golube na określenie dzisiejszego Golubia-Dobrzynia.

Biskup Wolimir

W tym czasie biskupem kujawskim był Wolimir. Po raz pierwszy pojawia się on w źródłach historycznych w 1235 roku jako kapelan arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki. Pod koniec lat 30. był proboszczem kapituły kruszwickiej oraz archidiaconem rudzkim. W 1241 roku został kanclerzem księcia mazowieckiego Konrada I Mazowieckiego. Na tym stanowisku kierował kancelarią nadworną, prowadził politykę zagraniczną księstwa oraz odpowiadał za kontakty z wyższym duchowieństwem. Urząd ten piastował do 1247 roku, tj. do śmierci księcia. Następnie był kanclerzem łeczyckim i kujawskim księcia Kazimierza I kujawskiego. Został wybrany na biskupa kujawsko-pomorskiego najprawdopodobniej w II połowie 1252 roku. Po raz pierw-

szy pojawia się w źródłach jako biskup 14 lutego 1253 roku. Jako biskup zmienił ugodową politykę biskupstwa wobec zakonu krzyżackiego, co doprowadziło do konfliktu z zakonem. Układem z 1253 roku wygasił długotrwałe spory prowadzone przez swojego poprzednika bpa Michała z księciem Pomorza Gdańskiego Świętopełkiem II Wielkim. W rewanżu książę przyrzekł poszanowanie prawa biskupów kujawsko-pomorskich do wyznaczania kandydatów na urzędy kościelne i jurysdykcji nad duchowieństwem oraz konfiskować dobra tych, którzy przez rok pozostają w ekskomunice.

W późniejszych latach protestowano jednak przeciwko nieprzestrzeganiu przez Świętopełka i jego następców postanowień tego układu. Na przełomie 1254 i 1255 roku brał udział w negocjacjach krzyżacko-kujawskich, które zakończyły się sukcesem księcia Kazimierza kujawskiego. 12 lutego 1259 roku jako sędzia delegowany przez Stolicę Apostolską, przysądził biskupowi płockiemu Andrzejowi Ciołkowi jurysdykcję diecezjalną do ziemi chełmińskiej w procesie biskupa przeciwko krzyżakom. W kolejnych latach bp Wolimir zmienił orientację polityczną, będąc w dobrych stosunkach z krzyżakami, pogarszając tym stosunki z Kazimierzem i Świętopełkiem II. W 1264 roku po obwarowaniu siedziby biskupiej w Raciążku bez zgody księcia, Kazimierz kujawski napadł i obrabował Raciążek oraz zniszczył jego umocnienia. Ucierpiał również wsie biskupie. Wolimir obłożył księcia ekskomuniką, jednak musiał uchodzić ze swojej diecezji. Ugodę kończącą konflikt podpisano w kwietniu 1266 roku. Biskup Wolimir był czynnym uczestnikiem synodów prowincjonalnych. Obsadzając urzędy, nie kierował się pochodzeniem społecznym, mianując na ważne stanowiska również duchownych pochodzenia mieszczańskiego, czego przykładem może być dziekan kapituły katedralnej we Włocławku Albierz. Był jednym z dwóch komisarzy papieskich, wyznaczonych przez Urbana IV, badających cuda za pośrednictwem Jadwigi Śląskiej przed jej kanonizacją. 17 stycznia 1274

roku papież Grzegorz X powierzył mu administrowanie walcującą archidiecezją gnieźnieńską, którą to funkcję pełnił do swojej śmierci 10 czerwca 1275 roku.

Biskup Albierz

Kolejnym biskup został Albierz. Nie zachowało się o nim zbyt dużo informacji. Pochodził z rodziny nieszlacheckiej, prawdopodobnie mieszczańskiej. Pierwsze wzmianki dotyczące go mówią o Albierzu jako kapelanie biskupa włocławskiego Michała. Około 1250 roku został archidiaconem. Od 1258 roku był dziekanem włocławskim. Biskupem włocławskim został w 1275 roku. Biskup Albierz brał udział w rozstrzyganiu sporów granicznych pomiędzy księciem pomorskim Mściwojem II (Mestwinem II) a Krzyżakami. Zapewnił przy tym biskupstwu włocławskiemu szereg nowych nadań książęcych w archidiaconacie pomorskim biskupstwa. Biskupstwo kujawsko-pomorskie miało także majątki w ziemi chełmińskiej należącej do Zakonu. Albierzowi udało się zawrzeć z Krzyżakami porozumienie dotyczące korzystania przez biskupstwo z tych posiadłości. Albierz zmarł w grudniu 1283 roku. Został pochowany w katedrze włocławskiej lub w kościele dominikańskim w Brześciu Kujawskim.

Biskup Wisław

Wisław został mianowany biskupem kujawsko-pomorskim 10 marca 1284 roku. W 1292 roku z powodzeniem dowodził swoich praw do Złotorii, do której rościli pretensje Krzyżacy. Rok później odstąpił im dobra Ostrowicko-Golubskie.

Biskup Gerward

Dużo więcej wiemy o kolejnym biskupie Gerwardzie. Pochodził z możnego i licznie rozgałęzionego w Wielkopolsce i na Kujawach rodu Leszczyców, z jego gałęzi wywodzącej się z Ostrowa, posiadającej znaczne majątki pomiędzy Inowrocławiem a Bydgoszczą. Pierwsza informacja o nim pochodzi dopiero z 1293 roku, kiedy to był już kanonikiem kruszwickim. Później został prepozytem kapituły kujawskiej we Włocławku. W grudniu 1300 roku został wybrany przez kapitułę włocławską biskupem.

Wacław II, będący królem Czech i Polski, wyraził na nominata zgodę i arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka dokonał jego konsekracji. Gerward okazał się dobrym administratorem, dbał o interesy diecezji. Z licznych dokumentów zakupu i zamiany dóbr ziemskich wynika, że biskup prowadził szeroką działalność gospodarczą i powiększył znacznie dobra biskupstwa. Zakładał nowe wsie na prawie niemieckim. Lokował miasto Wolbórz w Ziemi sieradzkiej, które stało się faktyczną drugą siedzibą biskupstwa. Budował zamki obronne, m.in. w Raciążu. Udzielał pożyczek pod zastaw majątków klasztorom, rycerzom, książętom, również Władysławowi Łokietkowi. W ten sposób biskupstwo nabywało nieraz nowe majątki, jeżeli pożyczki nie były spłacane. Administrowanie diecezją było jednak tylko jedną z dziedzin działalności aktywnego biskupa. Bardzo duże zasługi położył on na polu zjednoczenia Polski pod berłem Władysława Łokietka. Po śmierci Wacława II w 1305 roku związał się z Łokietkiem, cały czas go wspomagając. Rok później brał udział w rokowaniach rozejmowych z Czechami w Brześciu Kujawskim. Uczestniczył w opanowaniu przez księcia Władysława Pomorza, będącego częścią diecezji włocławskiej i był świadkiem hołdu rycerstwa pomorskiego.

Po podboju Pomorza przez Krzyżaków dążenia Łokietka do odzyskania tej ziemi silnie wiązały się z interesem diecezji włocławskiej, a jednocześnie działania Gerwarda, wykonującego bezwzględnie wbrew zakonowi, uprawnienia biskupa na tym terenie, przyczyniały się do utrzymania więzi utraczonej prowincji z Polską. Ściąganie dziesięciny z Pomorza, wykonywanie tam jurysdykcji kościelnej, wywoływało protesty Krzyżaków i ich akcję dyplomatyczną w kurii papieskiej przeciw Gerwardowi. Ten okazał się jednak zręcznym dyplomatą. W 1318 roku wyruszył z poselstwem do papieża rezydującego w Awinionie. Główną sprawą jaką miał załatwić, była zgoda na koronację Władysława Łokietka. Był prawdopodobnie pomysłodawcą i autorem tzw. supliki sulejowskiej, uchwa-

lonej przez ogólnopanstwowy wiec odbyty w tym mieście, popierającej dążenia Łokietka. Wyposażony w ten sposób w pełnomocnictwo nie tylko księcia, ale i społeczeństwa, pomimo kontrakcji dyplomatycznej Krzyżaków i pretendenta do tronu polskiego Jana Luksemburskiego, uzyskał od papieża Jana XXII zapewnienie o braku sprzeciwu wobec koronacji. Podjął również w kurii papieskiej energiczną akcję przeciw zakonowi krzyżackiemu, przedstawiając krzywdy wyrządzone Polsce i jego diecezji. Udało mu się uzyskać wyznaczenie sędziów mających prowadzić proces kanoniczny w tej sprawie.

Odbył się on w Inowrocławiu (I proces polsko-krzyżacki 1320–1321), a Gerward był jednym z głównych świadków oskarżenia. Prawdopodobnie wpływ na pozytywne nastawienie papieża miała zgoda Polaków na korzystniejszy dla papieża sposób naliczania świętopietrza. Stanowisko kolektora (poborcy) tej daniny zapewnił sobie biskup Gerward. Funkcję tę wykorzystywał do zaznaczenia podległości krzyżackiego Pomorza, polskiej prowincji kościelnej. Wbrew protestom zakonu, osobiście i przez pełnomocników ściągając daninę denara świętego Piotra z Pomorza i Ziemi Chełmińskiej na rzecz papieża. W 1323 roku Gerward ponownie udał się do Awinionu, aby przeciwdziałać dyplomacji krzyżackiej zmierzającej do podważenia korzystnego dla Polski wyroku inowrocławskiego. Wkrótce po przybyciu na miejsce zmarł w dniu 31 października lub 1 listopada 1323 roku. Został pochowany w awiniońskim kościele pod wezwaniem świętego Jana Ewangelisty.

Biskup Gerward był jedną z wybitniejszych postaci Polski swojego czasu. Już współcześni docenili jego zasługi dla odbudowy Królestwa Polskiego. Dzięki Gerwardowi ranga biskupstwa włocławskiego wzrosła w hierarchii kościelnej. Stało się ono po biskupstwie krakowskim drugim co do starszeństwa biskupstwem metropolii gnieźnieńskiej i rangę tę zachowało do rozbiorów Polski.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Antykwariat

Inne

Kupię stare pocztówki, zdjęcia- całe albumy, książki do 1945 roku. Zegarki nakręcane, monety. Militaria, bagnety oraz inne starocie z likwidacji mieszkań. Dojazd-Gotówka !!!
Tel. 602-719-124

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Karatecy podsumowali sezon

LIPNO ➤ 30.06.2025 r. na PUK Arenie odbyło się oficjalne zakończenie sezonu 2024/25 Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate – Boxing Lipno



Na początku shihan Paweł podsumował miniony sezon i wyróżnił zawodników, którzy zdobyli najwięcej punktów za wyniki sportowe: I miejsce – Katarzyna Gabrychowicz, II miejsce – Nikola Wolman, III miejsce – Natalia Kwiatkowska, IV miejsce – Maja Górczyńska. Shihan Paweł 5 Dan podkreślił, że zawodnicy LKKK zdobyli

ponad 50 medali na zawodach krajowych i międzynarodowych w karate kyokushin, m.in. z najważniejszych imprez akredytowanych przez Polski Związek Karate: srebrny medal mistrzostw Europy, 3 medale mistrzostw Polski (złoty i 2 brązowe), 5 medali Pucharu Polski (złoty, srebrny i 3 brązowe) oraz kilka medali zdobytych na turniejach bok-

serskich, zawody akredytowane przez Polski Związek Bokserski. Następnie odbył się krótki pokaz karate.

– Oczywiście nie mogło zabraknąć atrakcji dla naszych klubowiczów: ogniska i pieczenia kiełbasek, były dmuchańce, popcorn. wata cukrowa. Wszyscy dobrze się bawili i tak rozpoczynamy wakacje, dobrą za-

bawą i w dobrych humorach. Żałujemy, że nie wszyscy mogli dotrzeć na tę uroczystość, ale rozumiemy, że już część osób wyjechała na wakacje. O naszych szkoleniowcach nie zapomniała kadra klubu, wręczając wspaniałe upominki. Dla sensei Angeliki upominki również od Anastazji oraz Adasia. A już 8 lipca nasi klubowicze wyjeżdżają

na obóz letni do Łaz i 20 lipca na wschodnioeuropejski obóz letni do Krakowa. Już w sierpniu rozpoczynamy zapisy na karate kyokushin oraz boks – mówi Paweł Olszewski z LKKK.

LKKK – Boxing Lipno jest licencjonowanym klubem Polskiego Związku Karate oraz Polskiego Związku Bokserskiego.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Kikół

Uczniowie na wakacjach

W piątek 27 czerwca w Szkole Podstawowej w Zajeźdźcu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 2024/2025.

Dzień ten był nie tylko pełen wzruszeń, ale także pozwolił podsumować miniony rok szkolny. Wszyscy, zarówno rodzice, nauczyciele jak i dzieci mieli okazję do wspólnego świętowania i cieszenia się z osiągnięć całej społeczności szkolnej. W tym ważnym wydarzeniu wzięli udział: burmistrz Miasta i Gminy Kikół Renata Gołębiowska, proboszcz parafii pw. NMP Królowej Polski

w Ciepieniu ks. Sławomir Bącela, radny Dawid Maślewski, zarząd Stowarzyszenia Na Rzecz Pełnego Rozwoju Dzieci i Młodzieży oraz przedstawiciele rady rodziców. Dyrektor szkoły Zbigniew Bogóski w swoim przemówieniu pogratulował uczniom osiągnięć i podkreślił ich zaangażowanie w naukę.

(ak), fot. nadesłane
/Józef Myszkowski



DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Gmina Wielgie

OSP Oleszno ma już 110 lat!



dokończenie ze str. 1

Wśród przemawiających dominowały przede wszystkim wyrazy uznania dla tych, którzy OSP Oleszno tworzyli 110 lat temu oraz dla tych, którzy tworzą ją obecnie.

– Każdy jubileusz to pewnego rodzaju stanięcie na szczycie i spojrzenie za siebie, co było powodem powstania tej jednostki, ile osób tutaj służyło i patrzeniem w przyszłość z nadzieją na dalszy rozwój. I za te 110 lat dzisiaj patrząc wstecz, bardzo wam dziękuję. 1915 rok to czas, gdy my Polacy marzyliśmy o wolności, nie można było mówić po polsku, pokazywać naszych flag i godła, a tutaj w Olesznie, niewielkiej miejscowości w gminie Wielgie, powstaje jednostka, żeby służyć mieszkańcom. Jesteście bohaterami XXI wieku i my samorządowcy pochylamy się przed wami, aby podziękować za wszystko co robicie. Jesteście zawsze, kiedy was potrzebujemy – przekonywała wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Aneta Jędrzejewska.

Uroczystość miała wymiar nie tylko symboliczny dla druhów z Oleszna, ale i bardziej wymierny, bo goście przywieźli ze sobą prezenty. Voucher finansowy wręczył prezesowi OSP Oleszno Tomaszowi Marczewskiemu m.in. starosta Krzysztof Baranowski.

– Należyście do najstarszych jednostek w powiecie lipnowskim. Jako gospodarz powiatu kłaniam się wam i dziękuję za wszelkie dobro, które czynicie. Pozdrawiam również wasze rodziny. Niech żyje społeczne działanie na rzecz drugiego człowieka. Chcę również uhonorować was i pomóc tej jednostce, przekazując czek, byście kupili to, co wam potrzebne – powiedział wódtarz powiatu lipnowskiego.

Druhowie z Oleszna serdecznie dziękują wszystkim gościom za obecność, ciepłe słowa oraz otrzymane upominki. Tego typu uroczystości przypominają im o wszystkich, którzy przez dziesięciolecia tworzyli i wspierali jednostkę, budując jej siłę i znaczenie w lokalnej

społeczności.

– Z całego serca dziękujemy każdemu, kto na przestrzeni tych 110 lat wspierał naszą działalność.

Szczególne podziękowania kierujemy do wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie uroczystości, a w szczególności do pań z KGW „Olesznianki”, które przygotowały pyszny poczęstunek dla naszych gości – napisali strażacy ochotnicy na swoim Facebooku.

Wsparcie dla tej jednostki, ale także dla innych w gminie, zadeklarował wójt Sławomir Sadowski, który sam także jest strażakiem.

– Taki jubileusz daje nam chwilę do przemyślenia i refleksji nad tym, jak działają jednostki OSP i na czym polega ich siła. Ano na tym, że kolejne pokolenia pracują na ich dobrobyt i tradycję. Gdyby nie praca kolejnych pokoleń nie byłoby niepodległości w naszym kraju, podobnie nie byłoby jednostek. 110 lat mało kto dożyje, a jednostki będą trwać. Takie uroczystości pokazują nie tylko tej jednostce, ale i pozostałym druhom jakie efekty można osiągnąć regularnością i tym jak potrafimy dbać o siebie nawzajem – mówił Sadowski.

Jak przekonywał wójt, każda kolejna złotówka wydana na OSP to nie koszt, a inwestycja. Z takiego założenia wychodzą samorządowcy różnych szczebli, dlatego druhom żyje się, a raczej pełni swoją misję, coraz lepiej. Są coraz lepiej wyposażeni, mają coraz lepsze, nowsze pojazdy. A to wszystko na rzecz mieszkańców i ich bezpieczeństwa.

Tekst i fot. (ak)



Tata też ma prawo do płatnego urlopu

REGION ➤ ZUS przypomina: po narodzinach dziecka z płatnego urlopu może skorzystać nie tylko mama. Ojciec również ma taką możliwość – nie tylko w ramach najpopularniejszego urlopu ojcowskiego, ale także urlopu rodzicielskiego, a w określonych sytuacjach nawet urlopu macierzyńskiego

Ojcowie objęci ubezpieczeniem chorobowym, np. z tytułu umowy o pracę, umowy zlecenia czy prowadzenia działalności gospodarczej, mają prawo do dwóch tygodni urlopu ojcowskiego i chętnie z tego uprawnienia korzystają. Tylko w ciągu pierwszych czterech miesięcy 2025 roku ZUS w całym kraju wypłacił 46 tys. zasiłków za czas urlopu ojcowskiego. W 2024 roku było ich 162,3 tys., a w 2023 roku – 182,1 tys.

– W województwie kujawsko-pomorskim od stycznia do kwietnia bieżącego roku z tej możliwości skorzystało 2,3 tys. mężczyzn. W 2024 roku było to ponad 7,6 tys., a w 2023 roku – 9,1 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Z urlopu ojcowskiego mogą skorzystać wyłącznie ojcowie. Przysługuje on nie tylko w przypadku urodzenia dziecka, ale również w przypadku jego przysposobienia. Zasiłek za czas urlopu ojcowskiego wynosi 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku i trwa dwa tygodnie. Urlop ten można wykorzystać jednorazowo lub w dwóch częściach, z których żadna nie może być krótsza niż ty-

dzień. Ojcowie mają prawo do skorzystania z urlopu w ciągu roku od dnia narodzin dziecka lub od dnia uprawnomocnienia się postanowienia o przysposobieniu, jednak nie później niż do ukończenia przez dziecko 14. roku życia.

Urlop macierzyński także dla taty

W przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie jednego dziecka zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego przysługuje przez 20 tygodni. Przy urodzeniu lub przyjęciu na wychowanie bliźniąt okres ten wynosi 31 tygodni, w przypadku trojaczek – 33 tygodnie, czworaczek – 35 tygodni, a w przypadku pięcioraczek i większej liczby dzieci – 37 tygodni.

Pierwsze 14 tygodni urlopu macierzyńskiego jest zarezerwowane wyłącznie dla matki. Ojciec dziecka może przejąć opiekę nad noworodkiem w tym czasie jedynie w wyjątkowych sytuacjach, takich jak śmierć matki lub porzucenie przez nią dziecka. Po upływie 14 tygodni, jeśli matka zdecyduje się wrócić do pracy, opiekę nad dzieckiem może przejąć ubezpieczony ojciec.

Z takiej możliwości skorzysta-

ło: w całym kraju: 1,9 tys. ojców w ciągu pierwszych czterech miesięcy 2025 roku, 6,3 tys. w 2024 roku oraz 8,5 tys. w 2023 roku; w województwie kujawsko-pomorskim: 91 ojców od stycznia do kwietnia 2025 roku, 300 ojców w 2024 roku oraz 466 ojców w 2023 roku.

Rośnie liczba ojców korzystających z urlopów rodzicielskich

Choć nadal to najczęściej mamy zajmują się dziećmi, coraz więcej ojców decyduje się na skorzystanie z urlopu rodzicielskiego. To efekt m.in. wprowadzenia przepisów wynikających z dyrektywy work-life balance, które zachęcają ojców do większego udziału w opiece nad dziećmi. Tylko od stycznia do kwietnia 2025 roku ZUS wypłacił ojcom 18 tys. zasiłków za okres urlopu rodzicielskiego. Dla porównania, w całym 2024 roku z urlopu rodzicielskiego skorzystało 41,9 tys. ojców, a w 2023 roku – 19 tys. Widać więc wyraźny wzrost zainteresowania ojców tym uprawnieniem.

Podobny trend obserwujemy w województwie kujawsko-pomorskim. W 2023 roku z urlopu rodzicielskiego skorzystało 773 ojców, w 2024 roku już 1,6 tys., a tyl-

ko w pierwszych czterech miesiącach 2025 roku – 692 ojców.

Ile trwa urlop rodzicielski?

Od 26 kwietnia 2023 roku okres urlopu rodzicielskiego został wydłużony o 9 tygodni: z 32 do 41 tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie jednego dziecka; z 34 do 43 tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka.

Urlop rodzicielski może być wykorzystany jednorazowo albo może być podzielony maksymalnie na 5 dowolnych części. Ostatnia część urlopu może przypadać najpóźniej do końca roku, w którym dziecko skończy 6 lat, a w przypadku dziecka przyjętego na wychowanie – do ukończenia przez nie odpowiednio 7., 10. albo 14. roku życia.

Co istotne, dodatkowe 9 tygodni urlopu rodzicielskiego przysługuje wyłącznie drugiemu rodzicowi. Oznacza to, że jeśli matka wykorzystywała całość przysługującego jej urlopu rodzicielskiego w wymiarze np. 32 lub 34 tygodni, pozostałe 9 tygodni może wykorzystać już tylko ojciec dziecka. Jeśli ojciec nie skorzysta z tego uprawnienia, urlop przepada. Jeżeli rodzice

zdecydują się podzielić urlop, np. matka wykorzysta 20 tygodni, to ojcu będzie przysługiwało 21 tygodni urlopu rodzicielskiego.

W niektórych sytuacjach urlop rodzicielski może zostać wydłużony, co oznacza także dłuższy okres wypłaty zasiłku macierzyńskiego. Na przykład rodzice dzieci z orzeczeniem „Za życiem” mają prawo do korzystania z urlopu rodzicielskiego przez dłuższy okres: 65 tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia jednego dziecka; 67 tygodni – w przypadku porodu mnogiego; 62 tygodnie – w przypadku przyjęcia starszego dziecka na wychowanie (do 7., 10. lub 14. roku życia – w zależności od sytuacji prawnej dziecka).

Co do zasady łączny okres pobierania zasiłku macierzyńskiego i rodzicielskiego zależy od liczby dzieci. W przypadku jednego dziecka przysługuje 61 tygodni zasiłku. Przy urodzeniu lub przyjęciu na wychowanie bliźniąt okres ten wynosi 74 tygodnie, trojaczek – 76 tygodni, czworaczek – 78 tygodni, a przy pięcioraczekach lub większej liczbie dzieci – 80 tygodni.

(red)

Region

Długi spłacone, szpital ocalony

dokończenie ze str. 1

– Spłaciiliśmy duże środki z dochodów własnych i od 2006 roku zainwestowaliśmy w nasz szpital bardzo dużo pieniędzy, sprzętu, wsparliśmy szpital organizacyjny poprzez stypendia dla lekarzy. Dla mnie dzisiejszy dzień jest wyjątkowy, czuję radość, bo problem nie był łatwy. Pamiętam rok 2009, kiedy zakazywano wszelkiej prywatyzacji, ja postawiłem na przekształcenie pozwalające zachować miejsca pracy i utrzymać szpital w naszym powiecie. Przejąłem wszystkich pracowników do spółki, wypłacamy im wynagrodzenia. Ta odważna decyzja przyczyniła się do utrzymania dobrze prosperującego szpitala. Dla nas to powód do zadowolenia. 67 milionów złotych długu wtedy, w 2009 roku, to były ogromne pieniądze,

a szpital nakręcał spiralę zadłużenia. Spłacamy resztę zadłużenia przed czasem, chociaż wiem, że za 4,3 mln złotych zrobilibyśmy dużo, ale i tak powiat na inwestycje w tym roku wyda prawie 23 miliony złotych. Dołożyliśmy też pieniądze znowu do remontów i zakupów w szpitalu. Dzisiaj zamykamy ważny etap trwający od 2006 roku do 2025 roku, a ja nie ukrywam satysfakcji, że podjąłem odważną decyzję, a dzisiaj odwiedzają nas starostowie innych powiatów, by na nas się wzorować. My obecnie w spółce Szpital Lipno nie mamy żadnych długów, a jej właścicielem obecnie są wszyscy mieszkańcy powiatu lipnowskiego, bo powiat ma 100 procent udziału w spółce. Leczymy pacjentów z całego regionu i kraju, mamy bardzo dobre oddziały, także ZOL-e, do któ-

rych kiedyś dokładało się, a teraz dopiero jest trend na otwieranie zakładów opiekuńczo-leczniczych, bo nasze społeczeństwo starzeje się. W starzejącym się społeczeństwie ludzie potrzebują coraz więcej pomocy medycznej i opieki.

ZOL-e w lipnowskim szpitalu to 120 łóżek, w tym 40 miejsc psychiatrycznych. Ostatnio szpital, a dokładnie oddział pediatryczny wzbogacił się o echokardiogram za 250 tysięcy złotych. Warto przypomnieć, że to najmłodszy oddział (przez kilka lat był zawieszony z powodu braku kadry).

– Rozwijamy oddziały, pozyskujemy nowych lekarzy, mamy dobrą kadrę pielęgniarską – mówi Mariola Rybka, przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie. – Dobra inwestycja w sprzęt i pracowników daje nam ogromne sukcesy

i dobrą jakość opieki. Wcześniejsza spłata długu nie przełoży się na oszczędności w inwestycjach, wręcz przeciwnie, pieniądze jeszcze nam zostały i będziemy inwestować w szpital.

Szpital w Lipnie leczy średnio każdorazowo 350 pacjentów, najmniejsza rotacja jest w zakładach opiekuńczo-leczniczych, także psychiatrycznym, gdzie pacjenci przebywają długo. Są to pacjenci dosłownie z całej Polski. Powodem wśród mieszkańców całego województwa kujawsko-pomorskiego cieszy się neurologia, ale i inne oddziały.

– Szpital (jako SPZOZ – red.) wykreował prawie 70 milionów złotych długu przy rocznym kontrakcie 35 milionów złotych – mówi Andrzej Wasielewski, prezes spółki Szpital Lipno. – To był ogrom długu, dzisiaj za

70 milionów złotych buduje się całą lecznicę przy obecnych cenach. Spłata tego zobowiązania będzie jeszcze bardziej mobilizować właściciela do kolejnych inwestycji i zakupów sprzętowych, czego i tak do tej pory powiat lipnowski szpitalowi nie szczędził. Tylko powiat lipnowski wypłacał stypendia dla studentów kierunków lekarskich, pielęgniarskich, analityki medycznej, dzięki czemu mamy odmłodzoną kadrę. Lecznicza bazuje na zespołach ludzkich. Korzystają ze szpitala pacjenci z całej Polski.

Szpital zmienia także swoje oblicze, wyremontowane zostały kolejne oddziały, przybywa nowej kadry. Życzymy lekarzom sukcesów w leczeniu pacjentów, a włodarzowi powiatu dobrego zarządzania lecznicą.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

I Gala Sportu w Gminie Wielgie

WYDARZENIE ▶ Takiego wydarzenia w regionie jeszcze nie było. Gmina Wielgie postanowiła docenić swoich sportowców i zorganizowała galę sportu

Impreza odbyła się w piątek 27 czerwca 2025 r. w sali widowiskowej Ośrodka Kultury i Biblioteki Gminy Wielgie. Podczas gali uhonorowano najlepszych sportowców, trenerów i działaczy sportowych z terenu gminy Wielgie. Wyróżniono zawodników: piłkarzy, szczypiornistów, sztuk walki, darta, szachistów oraz uczestników różnego rodzaju aktywności fizycznej: tenis stołowy, powożenie zaprzęgami, zumba, taniec, a także ich trenerów oraz osoby wspierające.

– Nie mogłem się doczekać tego dnia, bo właśnie spełniam jedno ze swoich marzeń. Właśnie tak wyobrażałem sobie gminę Wielgie, gdy ta sala jest pełna naszych mieszkańców. Drodzy sportowcy, sport to zdrowie i sport jest piękny. Cieszę się, że mamy go w gminie tak dużo. Planując dzisiejsze wydarzenie, zaczynając od piłki nożnej, idąc dalej, byliśmy zaskoczeni tym jak dużo mamy dyscyplin. Wszystko co widzimy na boiskach i zawodach to efekt końcowy, efekt



pracy, ale wcześniej jest właśnie ciężka praca, a zajmuje się tym sztab ludzi. To trenerzy, działacze i sponsorzy, bez których nie byłoby nas w tym miejscu. W gminie Wielgie potrafimy połączyć to w jedno – mówić podczas gali wójt Sławomir Sadowski.

Galę uświetnił występ Pawła Kwita i zespołu tanecznego Fresh i Mini Fresh.

Wyróżnieni sportowcy i drużyny:
Piłka nożna:

Monika Pikos – Mustang Wielgie (kategoria senior), Maja Kalinowska – Mustang Wielgie (kategoria U-12), Joanna Pietrzak – Mustang Wielgie (kategoria U-10), Radosław Czubakowski – Wicher Wielgie (kategoria senior), Tymon Wyczałkowski – Wicher Wielgie (kategoria Skrzaty C1), Dawid Kalinowski – Wicher Wielgie (kategoria Trampkarz C1), Michał Trokowski – Wicher Wielgie (kategoria Orlik E1), Bartosz Zawadzki – Wicher Wielgie

(kategoria Młodzik D1), Wiktoria Skrzyńska – Najbardziej Rozwojowy Zawodnik, Drużyna Oldboy – Sportowiec Roku; Michał Ziemiński – Trener Roku.

Piła ręczna:

Barbara Zaborowska – SKF Handball Team Czarne – najlepsza zawodniczka drużyny w Kujawsko-Pomorskiej Lidze Wojewódzkiej (kategoria młodzieżka U13/U12), Karol Kurant – SKF Handball Team Czarne – najlepszy zawodnik drużyny w Kujaw-

sko-Pomorskiej Lidze Wojewódzkiej (kategoria młodzik U13/U12), Zofia Kwiatkowska – SKF Handball Team Czarne – najlepsza zawodniczka drużyny w Ogólnopolskiej Orleń Handball Mini Lidze w Płocku (kategoria dzieci 2014 i młodsze).

Sportowiec roku/Drużyna roku:

Alicja Krzeszewska – Sztuki Walki Kickboxing, Grappling; Filip Kwiatkowski – Dart; Paweł Czekalski – Mistrz Gambitu; Drużyna Roku – Tenis stołowy; Siła Kobiet – Grupa Zumby; Sportowiec Roku – Joanna i Rafał Paszyńscy – Powożenie Zaprzęgami Parokonnymi; Działacz Sportowy – Marek Szarwiński, Wicher Wielgie; Ireneusz Marczewski – Wicher Wielgie; Sportowiec Roku – Sport Szkolny: Dawid Kalinowski – Lekkoatletyka indywidualna, skok w dal. Sport szkolny – Drużyna Unihokeja; Amelia Antonowicz – Tancerz Roku; Taniec – Grupa Mini Fresh, Grupa Fresh.

Tekst i fot. (ak)



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL